M6
BEZPŁATNY DWUMIESIĘCZNIK
MSM ENERGETYKA
Nr 5 (123) Wrzesień-Październik 2019
ISSN 1508-9266

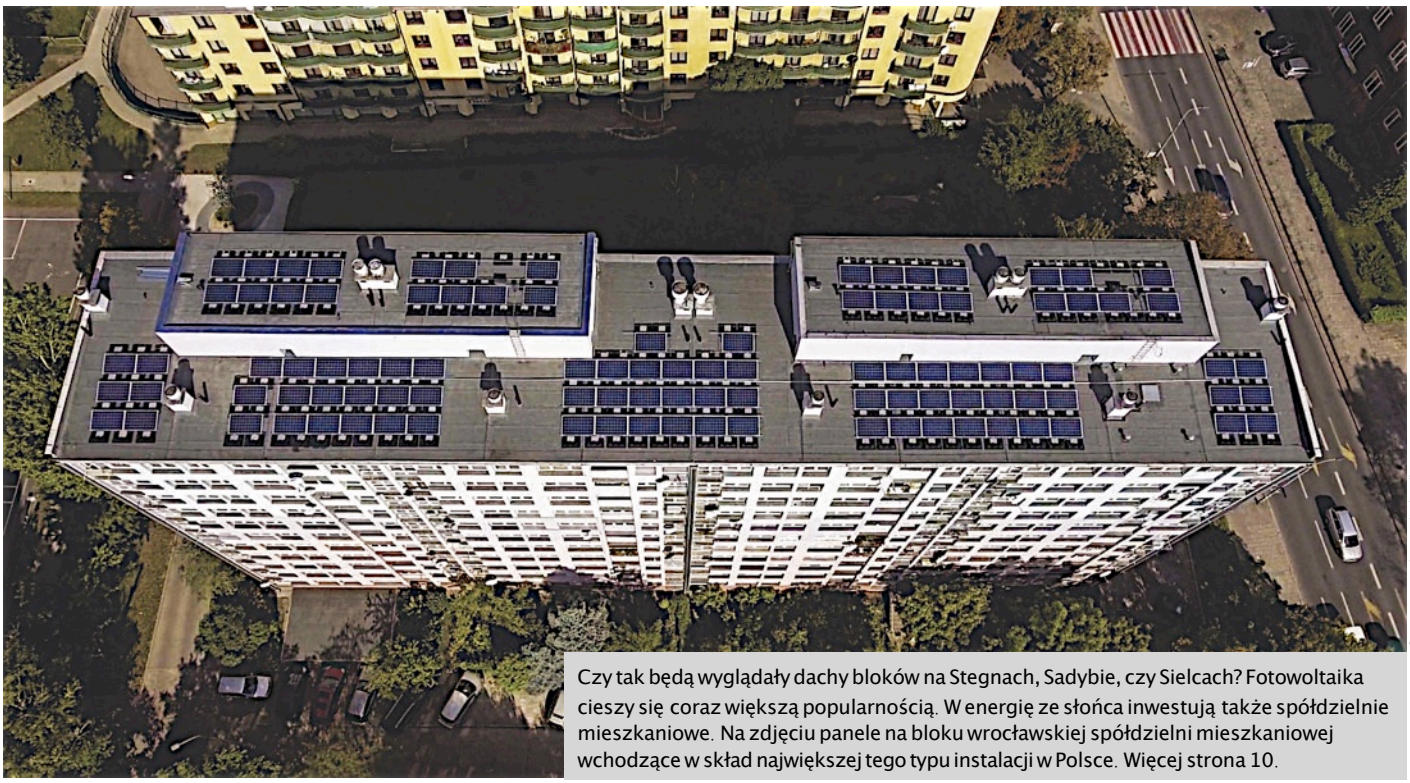

fot. SM „Wrocław-Południe"

Czy tak będą wyglądały dachy bloków na Stegnach, Sadybie, czy Sielcach? Fotowoltaika cieszy się coraz większą popularnością. W energię ze słońca inwestują także spółdzielnie mieszkaniowe. Na zdjęciu panele na bloku wrocławskiej spółdzielni mieszkaniowej wchodzące w skład największej tego typu instalacji w Polsce. Więcej strona 10.

GWARANTOWANA BONIFIKATA 98 PROC.

Ostatnie zmiany (trzecie już) w ustawie regulującej przekształcenie użytkowania wieczystego we własność są korzystne dla mieszkańców i spółdzielni. Wciąż jednak wolno idzie wydawanie przez dzielnicę zaświadczeń o przekształceniu. O ile MSM „Energetyka" posiada już jedną trzecią oczekiwanych zaświadczeń, to do mieszkańców z wyodrębnionymi mieszkaniami praktycznie wysyłka jeszcze nie ruszyła i mało kto odebrał zaświadczenie.

Więcej o przekształceniu na stronie 7.

WALNE BEZ ZASKOCZEŃ

Frekwencja w okolicach 300 osób na Walnym powoli staje się standardem w spółdzielni. Tak było i w tym roku. WZCz, które odbyło się 8 czerwca przyjęło sprawozdanie z działalności spółdzielni, sprawozdanie finansowe, sprawozdanie Rady Nadzorczej oraz udzieliło absolutorium członkom Zarządu. Jak co roku, dokonano podziału nadwyżki bilansowej - tym razem było to 7,87 mln zł, a także wybrano sześciu członków do Rady Nadzorczej.

Relacja z Walnego Zgromadzenia członków na stronie 6.

BURMISTRZ MOKOTOWA DLA M6

„Cieszę się, że mam na Mokotowie takiego partnera, jak MSM „Energetyka" - mówi w rozmowie z M6 burmistrz dzielnicy Mokotów Rafał Miastowski. Wybrany na stanowisko pod koniec zeszłego roku, dobrze zna specyfikę funkcjonowania i problemy spółdzielni mieszkaniowych. Pracę w samorządzie dzieli bowiem z funkcją przewodniczącego Rady Nadzorczej SM „Służew nad Dolinką". Co z tego wynika dla spółdzielców?

Wywiad z burmistrzem Rafałem Miastowskim na stronie 8.

W NUMERZE TAKŻE:

- PO WALNYM: ZMIANY W RADZIE NADZORCZEJ
- PAWILONY NA SADYBIE - ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM RADY OSIEDLA
- KOLEJNE ZMIANY W ŚMIECIACH
- KORZENIE MOKOTOWA: JAK MIESZKAŃCY SADYBY ZROBILI SOBIE PARK
- O GOSPODARZACH DOMU PISZE HELENA KOWALIK
- SOLIDARNI PO POŻARZE - MIESZKANKA STEGIEN DZIĘKUJE ZA POMOC
- KULTURALNE WAKACJE - OEK SADYBA I APETYT NA AKTYWNOŚĆ
- BUDŻET OBYWATELSKI PO NOWEMU

Reklama

KUPIMY NIERUCHOMOŚĆ
ZA GOTÓWKĘ
666-979-366
ANDRZEJCZYK
NIERUCHOMOŚCI

Rada Nadzorcza: Sadyba i Stegny Południe zdominowały prezydium

Po Walnym Zgromadzeniu Członków ukonstytuowała się Rada Nadzorcza oraz wybrane zostało prezydium. Przewodniczącym Rady już czwarty rok pozostaje Janusz Gajda z Sadyby. Zmienił się jeden z zastępców - w miejsce Marka Woźniaka wybrano Zdzisława Rothe, również z Sadyby. Drugim zastępcą pozostał Marek Żyszko ze Stegien Południe (funkcję pełni od 2017 roku). Ponieważ Zdzisław Rothe piastował funkcję sekretarza, jego miejsce w prezydium zajęła Ewa Klimaszewska mieszkająca na Stegnach Południe.

W porównaniu do zeszłego roku, zmienił się jeden przewodniczący komisji - Adam Czerny (Stegny Południe) pokieruje pracami Komisji Technicznej. Pozostali przewodniczący pozostali bez zmian. To Kazimierz Kostecki (Komisja Rewizyjna), Krystyna Reszczyńska (Komisja Mieszkaniowa). Na pierwszym posiedzeniu nie wybrano Komisji Organizacyjno-Samorządowej. Decyzja na temat jej przyszłości ma zapaść na posiedzeniu plenum zaplanowanym na 27 sierpnia. Do uzupełnienia pozostaje również skład Komisji ds. Terenowo-Prawnych. Aktualnie komisja posiada wyłącznie przewodniczącą, którą jest Krystyna Śmigielska. Warto zauważyć, że całe prezydium, z wyjątkiem Krystyny Śmigielskiej, tworzą przedstawiciele dwóch osiedli: Sadyby i Stegien Południe.

ZMARŁ MAREK BRYŁOWSKI

4 lipca w wieku 69 lat odszedł Marek Ryszard Bryłowski. Wieloletni mieszkaniec Sadyby i aktywny na forum spółdzielni oraz samorządu lokalnego społecznik, któremu przede wszystkim były bliskie sprawy seniorów. Był, m.in., przewodniczącym Warszawskiej Rady Seniorów I kadencji, członkiem Rady Seniorów Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy. To jeden z inicjatorów reprezentacji seniorów w stołecznym ratuszu. W latach 2013-2015 był członkiem Kolegium M6 z ramienia osiedla Sadyba i aktywnie uczestniczył w powstawaniu naszej gazety.

Redakcja

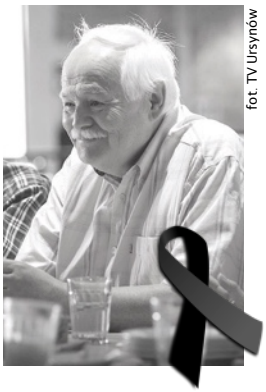

fot. TV Ursynów

SPÓŁDZIELNIA W SKRÓCIE

✦ Dyżury członków Rady Nadzorczej

W każdy pierwszy wtorek miesiąca dyżuruje członek Rady Nadzorczej. Dyżur odbywa się w siedzibie spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej 8A w godzinach 16.30-18.00.

Podczas pierwszego po wakacjach dyżuru 3 września na mieszkańców czekać będzie Marek Żyszko, kolejny dyżur zaplanowano na 1 października, a pełnić go będzie Zdzisław Rothe.

✦ Lokale usługowe do wynajęcia

Osiedla dysponują wolnymi powierzchniami przeznaczonymi na działalność usługową. Aktualnie lokale do wynajęcia są na osiedlach Bernardyńska: 54 mkw na XIII p. i 126 mkw na parterze przy Bernardyńskiej 3; Sielce: trzy lokale w nowym budynku przy Zwierzynieckiej 6 (102, 58 i 47 mkw), 39 mkw przy Belwederskiej 3 oraz 123 mkw przy Czerniakowskiej 26; Stegny Południe - 53 mkw przy Portofino 8. Szczegółowe oferty na stronie internetowej spółdzielni i w administracjach osiedli.

opr. red.

TELEFONY DYŻURNE

Bernardyńska AO: 22 841 90 37	pogotowie elektryczne: 507 092 161, pog. energetyczne: 22 821 31 31, instalacje c.w., z.w., c.o., gaz: 504 027 401, windy: 22 643 74 75, domofony: 22 840 55 95
Idzikowskiego AO: 22 840 29 25	dyżur hydrauliczny: 608 254 089, dyżur elektryczny: 509 922 169, nadzór techniczny: 512 688 719
Sadyba AO: 22 642 98 42	inst. elektryczne: 666 832 263, inst. c.o., z.w., c.w., kanalizacja, gaz: 660 225 172, instalacje domofonowe Korczyńska 6 - 501 020 480, pozostała część osiedla 601 383 308, awarie wind CITY LIFT: 601 242 263 (po 16.00: 22 617-00-20), awaria wind Konstancińska 7B – WINDA tel . 22 641-19-16 całodobowo, awarie hydroforni i sieci wodociągowej dla budynków wysokich: 660 225 172, oświetlenie osiedla: 666 832 263, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Sielce AO: 22 841 38 86	pog. elektryczne: 603 205 444, windy: informacje wywieszone w poszczególnych budynkach, pog. wod-kan: 22 851 30 70, Veolia (c.o): 993, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Stegny Południe AO: 22 842 00 41	e-mail do AO: ao.stg.pld@msmenergetyka.pl.pl, pog. hydrauliczne: 601 238 533, pogotowie elektryczne i domofonowe: 531 575 444, serwis instalacji gazowej i wentylacji: 798 528 528; windy dla bud: Egejska 15,17,17a,17b; Bonifacego 66,68,70, KONE: 603 78 66 78: 22 843 88 88; pozostałe budynki, WINDA: 22 641 19 16, 800 151 818; Pogotowie Alarmu Pożarowego: 603 523 664, konserwacja bram garażowych: 603 523 664
Stegny Północ AO: 22 842 02 29	pogotowie elektryczne: 602 256 829, pogotowie energetyczne 22 821 31 31, pogotowie c.o. i wod-kan: 601 218 560, windy: 22 641 19 16, pogotowie MPWiK: 994, pogotowie gazowe: 992
Stegny Rożek AO: 22 858 17 97	inst. elektryczne: 501 120 252, windy: 22 641 19 16, MPWiK 994, pogotowie gazowe: 992, Veolia (c.o.) 993
Zarząd spółdzielni MSM „Energetyka", centrala: 22 841 60 11, dział członkowsko-mieszkaniowy: 22 841 60 10, dział rozliczeń z członkami: 22 841 60 11 wewn. 234, dział inwestycji: 22 840 53 39	

M6. Ukazuje się od 1996 roku.
Wydawca: Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyka".
Adres redakcji: ul. Zwierzyniecka 8A, 00 - 719 Warszawa. Tel. 22 841 60 11.
Strona internetowa spółdzielni: www.msmenergetyka.pl.

Kontakt do redakcji: m6@msmenergetyka.pl, tel. 600 38 33 34.
Nakład: 19 300. ISSN 1508-9266.
Redaktor naczelny: Mariusz Ilnicki.
Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Najbliższe dyżury redakcyjne: 2 września oraz 7 października w siedzibie spółdzielni.
Następny numer M6 ukaże się pod koniec października.

NA SADYBIE I NA ROŻKU TOCZY SIĘ DYSKUSJA NAD LOSAMI PAWILONÓW HANDLOWYCH

JAKA PRZYSZŁOŚĆ PAWILONÓW?

MSM „Energetyka" posiada szesnaście pawilonów usługowych na wszystkich osiedlach, z wyjątkiem Idzikowskiego. Najwięcej - pięć, jest na Stegnach Północ, cztery na Sadybie, trzy na Stegnach Południe, dwa na Sielcach i po jednym na osiedlach Bernardyńska i Stegny Rożek. Większość powstała w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i jest w złym stanie technicznym. Do 2010 roku polityka względem pawilonów zakładała bowiem maksymalizację zysków przy jak najniższych wydatkach na remonty. Już w analizie z 2015 roku przeprowadzonej przez Zarząd stwierdzono, że połowa z szesnastu obiektów kwalifikuje się do remontu, kapitalnego remontu lub nawet do rozbiórki. W najgorszym stanie są trzy pawilony na Sadybie - przy ul. Konstancińskiej 3, Sobieskiego 70B i Sobieskiego 74/78. To właśnie przyszłość tych dwóch ostatnich w ostatnim czasie elektryzuje mieszkańców osiedla. Ze zleconej ekspertyzy wynika, że bardziej zasadne ekonomicznie jest ich wyburzenie i budowa nowych budynków łączących funkcje usługowe z mieszkaniami, niż przeznaczanie pieniędzy na remonty. Przeciw takiemu rozwiązaniu zaprotestowała jednak część mieszkańców na kwietniowym zebraniu osiedlowym (wywiad na temat pawilonów z przewodniczącym RO Sadyba Stanisławem Wojciechem Jakubowskim na stronie 11).

Nie ma również zgody co do przyszłości pawilonu przy ul. Burgaskiej 2 z którego pożytki dzielą między siebie osiedla Stegny Rożek i Stegny Północ. Rada Osiedla Stegny Rożek stoi na stanowisku, że pawilon powinien być poddany remontowi, natomiast Biuro Zarządu kwestionuje zasadność i opłacalność takiego rozwiązania (szacowane koszty remontu to minimum 4 mln zł + VAT).

Decyzje w tej sprawie nie są łatwe, gdyż gruntowny remont, czy nowa inwestycja wiąże się z kosztami i dodatkowo czasową utratą przychodów z wynajmu. Z drugiej strony starzejące się lokale o niskim standardzie są coraz mniej atrakcyjne dla potencjalnych najemców, tym bardziej, że w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli „Energetyki" powstaje coraz więcej powierzchni przeznaczonych pod usługi i handel. Od co najmniej kilku lat osiedla mają większe lub mniejsze problemy ze znalezieniem zainteresowanych lokalami, a przychody z tego tytułu maleją.

M.I.

Lustratorzy w spółdzielni

We wrześniu rozpocznie się w MSM „Energetyka" lustracja pełna. Audytorzy ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP przeanalizują całość działań spółdzielni w latach 2016-2018, w tym działania inwestycyjne. Obowiązek przeprowadzenia lustracji nakłada na spółdzielnie mieszkaniowe ustawa prawo spółdzielcze z 1982 roku. Zgodnie z ustawą każda spółdzielnia ma obowiązek przynajmniej raz na trzy lata poddać się lustracji. Może być ona jednak przeprowadzona w każdym czasie na żądanie walnego zgromadzenia, rady nadzorczej lub 1/5 członków spółdzielni. Oprócz lustracji, sprawozdanie finansowe MSM „Energetyka" jest co roku sprawdzane przez zewnętrznego audytora.

Z lustracji sporządzany jest protokół, który trafia do Rady Nadzorczej i do Zarządu. Na jego podstawie przeprowadzający lustrację związek rewizyjny lub KRS opracowuje wnioski polustracyjne, przekazywane następnie spółdzielni. Lustrację przeprowadza związek rewizyjny, w którym dana spółdzielnia jest zrzeszona, w przypadku „Energetyki" jest to Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP.

opr. red.

Reklama

KUPIMY MIESZKANIA
ZA GOTÓWKĘ!
+48 537 290 111
www.goldenlionczasnazmiany.pl

Z DŁUGIEM
Z KOMORNIKIEM
DO REMONTU

GOLDEN LION
CZAS NA ZMIANY

Z ŻYCIA OSIEDLI

BERNARDYŃSKA

Do 15 września zakończony zostanie remont balkonów we wszystkich ośmiu budynkach na osiedlu. Wpływ na rozpoczęte na przełomie kwietnia i maja prace mają niesprzyjające warunki atmosferyczne oraz ekspertyza ornitologiczna. Obecnie administracja oczekuje na decyzję Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie w sprawie zezwolenia na prowadzenie prac remontowych i naprawę elewacji uszkodzonej przez ptaki w budynkach przy ul. Bernardyńskiej 1A i 2. Pozwoli to przystąpić do montażu budek lęgowych dla ptaków według zaleceń.

Od lipca trwa naprawa instalacji odgromowej we wszystkich budynkach, następnym etapem będzie zabezpieczenie przed korozją elementów metalowych dachu, m.in. obróbki blacharskie, daszki kominowe. W biurze administracji została założona instalacja alarmowa, podpisano również umowę na monitorowanie systemu.

W ramach prac ogólnoosiedlowych zamontowano nową karuzelę na placu zabaw. Natomiast na przełomie sierpnia i września, zgodnie z ustaleniami z Radą Osiedla, będą ustawiane blokady parkingowe na nowo wyremontowanych miejscach postojowych (51 blokad). Następnie rozpocznie się podpisywanie umów z potencjalnymi użytkownikami tych miejsc. Administracja będzie indywidualnie kontaktować się z wnioskodawcami. Obecnie prowadzone są uzgodnienia z radami domów nieruchomości w zakresie potrzeb remontowych na 2020 rok, w tym analizowana jest możliwość ustawienia altan śmietnikowych z uwagi na wprowadzenie selekcji na pięć frakcji.

Na czerwcowym posiedzeniu Rada Osiedla ustaliła 15-procentowy wskaźnik odpisu funduszu remontowego na prace ogólnoosiedlowe w 2020 r. (tj. kwota 54 040 zł na prace ogólnoosiedlowe), przyjęła procedurę dotyczącą najmu miejsc postojowych na osiedlu oraz wniosek o przedłużenie umowy na konserwację sanitarną. Negatywnie rozpatrzone zostało odwołanie salonu kosmetycznego przy ul. Bernardyńskiej 5 w sprawie opłat za tablice reklamowe.

IDZIKOWSKIEGO

Na osiedlu zamontowane zostały ogniwa fotowoltaiczne na kolejnych siedmiu budynkach. Pierwsza taka instalacja miała miejsce w 2017 roku. Na chwilę obecną ogniwa zainstalowane są już na ośmiu budynkach.

Wzdłuż ulicy Bartoszka MPWiK wymieniło sieć wodociągową wraz z przyłączem do budynków - prace te zostały wykonane na skutek interwencji i skargi na jakość wody w budynkach na końcu sieci wodociągowej.

Na osiedlu powstało 8 placów z 50 stanowiskami do przechowywania rowerów. Ponadto w ramach likwidacji barier architektonicznych wykonano zjazdy w dwóch budynkach. Na placu zabaw trwają prace modernizacyjne obejmujące wymianę części urządzeń oraz montaż nowych. Przy budynku Bartoszka 5 przeprowadzono renowację trawników.

Rada m.st. Warszawy 4 lipca podjęła uchwałę w myśl której ponownie zmieniona została nazwa ulicy na osiedlu - dotychczasowa ulica F. Bartoszka nosi obecnie nazwę Stanisława Pyjasa.

Rada Osiedla dokonała analizy sprawozdania z działalności administracji za pierwsze półrocze 2019 roku. Zadania wykonywane są zgodnie z przyjętym planem. Rada Osiedla na bieżąco śledzi spłatę wieczystego użytkowania za okres od 2011 roku dla nieruchomości Polna 3A. Jest to konsekwencja podwyższenia w 2010 roku przez miasto wysokości opłat z tego tytułu oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z 2018 roku.

SADYBA

W lipcu zakończono i odebrano następujące prace: wymiana pionów centralnego ogrzewania w budynku Jaszowiecka 8; remont kapitalny prawej windy (wymiana wszystkich podzespołów) w budynku Bonifacego 77; wykonanie altany śmietnikowej dla budynków Korczyńska 2, 4, 6. Natomiast w sierpniu prowadzone są prace w zakresie wymiany drzwi wejściowych do korytarzy piwnicznych i schowków pod schodami w budynkach Jaszowiecka 1, 3, 4, 5, 6, Spalska 2, 4, Korczyńska 4, 13, Urle 3, 6, 7, Powsińska 40. Ponadto w realizacji jest montaż instalacji oddymiania w budynkach Bonifacego 79, Konstancińska 5A, 9 oraz wymiana pionów kanalizacji deszczowej w budynkach Bonifacego 74 i Sobieskiego 62. Trwa również remont dwóch tarasów w budynku Jaszowiecka 8 i dostosowanie istniejących ciągów komunikacyjnych do przepisów dróg p.poż. - ulice Urle, Przy Bernardyńskiej Wodzie oraz Korczyńska.

Dział zieleni dokonuje cięć krzewów i strzyżenia żywopłotów oraz podlewa młode drzewa. Wykonano również rekultywację terenu po przebudowie drogi p.poż przy budynku Korczyńska 6. We wrześniu przygotowane zostaną stanowiska pod nasadzenia drzew z decyzji WOŚ.

SIELCE

W II kwartale 2019 r. z dużych remontów zakończono, między innymi, wymianę poziomów kanalizacji w piwnicach budynków Sielecka 55 i Nabielaka 2, wymianę pięciu pionów kanalizacji i instalacji ciepłej i zimnej wody w budynku Nabielaka 2, remont opaski wokół budynku Czerniakowska 36A. Pod koniec sierpnia rozpocznie się realizacja remontu balkonów w budynkach Czerniakowska 107 i 99/101.

W trakcie przygotowań jest wymiana wodomierzy w 32 budynkach, remont dachów w budynkach Czerniakowska 18 i Dolna 4, wymiana poziomów kanalizacji w budynkach Czerniakowska 24 i Gierymskiego 5 oraz zagospodarowanie skweru między Zwierzyniecką 1 a Czerniakowską 42.

Zaplanowane budowy pochylni dla osób niepełnosprawnych w budynkach Stępińska 36/46, Sielecka 57, Czerniakowska 36, a także budowa miejsc postojowych przy budynkach Czerniakowska 20 i 26 napotkały na przeszkodę ze strony Wydziału Architektury w Urzędzie Dzielnicy Mokotów. Urząd żąda od spółdzielni dostarczenia decyzji o warunkach zabudowy i innych dokumentów. Urząd po raz pierwszy zażądał spełnienia powyższych wymagań od administracji, co odsunie w czasie wykonanie zaplanowanych robót.

Przy sprzyjającej pogodzie ruszyły roboty remontowe drogi osiedlowej – od Melomanów i Zwierzynieckiej, wzdłuż parkingów oraz ogródków działkowych (tzw. dolny ciąg pieszo-jezdny) z wymianą oświetlenia i nawierzchni asfaltowej.

STEGNY POŁUDNIE

Administracja w ostatnim czasie ogłosiła oraz rozstrzygnęła trzy przetargi: na modernizację pięciu węzłów cieplnych w budynkach przy ul. Kartaginy 1, Nicejskiej 1, Korsykańskiej 1, Katalońskiej 3; na remont balkonów i loggii w dziewięciu budynkach; na wykonanie wymiany siedmiu pionów instalacji wody zimnej i ciepłej oraz cyrkulacji w budynku przy ul. Egejskiej 17. Wszystkie powyższe prace są już w toku.

Zakończono szereg prac remontowych, w tym montaż nowych zestawów pompowych instalacji wodnej i p.poż z projektem technicznym: ul. Korsykańska 1, 3, 5, 7 i ul. Nicejska 2; wykonanie instalacji wodociągowej p.poż. wraz z przyłączem w budynku Portofino 10; zakończono również wymianę ciepłomierzy w budynku przy ul. św. Bonifacego 66; przeprowadzono uszczelnienie dylatacji w garażach Egejska 17.

Zrealizowany został remont klatek schodowych w bloku Katalońska 1, zaś w budynkach Portofino 10 oraz Sycylijska 2 zakończono likwidację rur azbestowych. Ponadto, administracja przeprowadziła okresową kontrolę przewodów kominowych i ocenę stanu technicznego instalacji gazowej w budynkach w zasobach osiedla. Zakończyły się przeglądy pięcioletnie budynków, przeglądy wyłączników p.poż. oraz kontrola oświetlenia awaryjnego i ewakuacyjnego w budynkach i budowlach na osiedlu.

Trwa wykonanie dokumentacji projektowej przyłączy wodociągowych dla budynków przy ul. Korsykańskiej 1, 3, 5, 7; ul. Marsylskiej 5, 7; ul. Sardyńskiej 1, 3; ul. Egejskiej 11; ul. Ibe-

ryjskiej 4, 5, 6, 7; ul. Nicejskiej. W trakcie jest modernizacja oświetlenia ulicy Kartaginy – stare oprawy lamp wymieniane są na LED.

Dział zieleni prowadził renowacje trawników, wykładano rabaty zrębkami drzewnymi. Przygotowano podłoża dla nowych nasadzeń i nasadzono krzewy oraz kwiaty sezonowe do gazonów betonowych. Usuwano stare kosze na śmieci oraz ławki, w ich miejsce postawiono nowe. Na placach zabaw i na terenie sportowo-rekreacyjnym skoszone zostały trawniki, a zbiornik retencyjny został wyczyszczony. Na terenie całego osiedla zaś przycięto żywopłoty i krzewy.

Administracja zakupiła dwie kurtyny wodne. Jedna została zainstalowana na terenie sportowo rekreacyjnym, druga stanie na tzw. małym placu zabaw.

Na stronie internetowej osiedla rozbudowano dostęp do informacji na temat nieruchomości. Dla każdego budynku dostępny jest spis przeprowadzonych remontów, a także protokoły z okresowych kontroli stanu technicznego danego budynku.

STEGNY PÓŁNOC

Rada Osiedla ogłosiła i przeprowadziła konkurs na najładniejszy ogródek lub balkon na osiedlu. Dla laureatów przewidziano nagrody - RO podjęła decyzję o przeznaczeniu na ten cel 1300 zł.

Ponadto Rada wystosowała do Zarządu wniosek o umożliwienie za pośrednictwem witryny internetowej osiedla transmisji online z posiedzeń plenarnych RO. Na posiedzeniu w lipcu RO podjęła uchwałę w sprawie organizacji Pierwszego Międzypokoleniowego Dnia Integracji Sąsiedzkiej. Wydarzenie zaplanowano na 28 września na terenie placu zabaw na osiedlu.

W budynkach osiedla przeprowadzono okresowe przeglądy roczne i pięcioletnie zgodnie z wymogami prawa budowlanego.

W realizacji jest remont schodów w czterech klatkach budynku przy ul. Warneńskiej 2. Termin zakończenia robót, mimo zmiany zakresu, pozostał bez zmian - 30 sierpnia. Trwają prace remontowe elewacji, dachu i nadbudówki w budynku przy ul. Kaukaskiej 6, jak również prowadzony jest remont elewacji i loggii budynku Soczi 8. Z kolei w przetargu wybrano wykonawcę remontu dachów i daszków nad loggiami w budynkach Warneńska 3, Złotych Piasków 1, remontu dachu Złotych Piasków 4 oraz remontu dachów przybudówek w budynku Czarnomorska 17.

Zakończył się montaż drzwi metalowych do pomieszczeń ogólnego użytku w budynkach Kaspijska 2, 6, Złotych Piasków 3, 4 oraz Warneńska 2.Również zakończony i odebrany został remont daszków nad wejściami do klatek schodowych w budynkach Sewastopolska 1 oraz 2.

Zawarta została umowa na wymianę słupów i opraw LED oświetlenia zewnętrznego na terenie osiedla. Termin wykonania prac to 31 października 2019 r. Administracja przedłużyła na dotychczasowych warunkach umowę na konserwację instalacji wewnętrznych c.o. oraz usługi pogotowia technicznego w przypadku awarii instalacji sanitarnych.

STEGNY ROŻEK

W ostatnim czasie na osiedlu zrealizowano szereg prac remontowych i konserwacyjno-renowacyjnych, między innymi zakończono kompleksowy remont pięciu klatek schodowych budynku przy ul. Burgaskiej 5 oraz przeprowadzono modernizację oświetlenia nieruchomości przy ul. Sozopolskiej 1 - wymieniono dotychczasowe źródła światła na oprawy LED. Dokonano napraw na trzech placach zabaw dla dzieci, a także poddano renowacji wyposażenie na placu rekreacyjnym dla młodzieży i osób starszych. Usunięte zostały awarie kanalizacji sanitarnej przy ulicy Neseberskiej.

Kontynuowane są prace pielęgnacyjne osiedlowych obszarów zielonych obejmujące w szczególności cięcia sanitarno–pielęgnacyjne kilkudziesięciu topól kanadyjskich rosnących po stronie zachodniej osiedla. W związku z uprawomocnieniem się zgłoszenia budowy altany śmietnikowej, w najbliższym czasie administracja planuje rozpoczęcie prac w tym zakresie.

opr. red.

Ciekawe liczby

1 - tyle osób może usiąść na ławeczce, jakich siedem stanęło na Ochocie. Jak tłumaczy Urząd Dzielnicy, zostały zainstalowane na prośbę mieszkańców (głównie starszych osób), którzy wracając z zakupami z pobliskich sklepów nie mieli możliwości chwilowego odpoczynku czy choćby odłożenia na chwilę ciężkich pakunków. Pojedyncze ławki mają wyeliminować ryzyko okupowania ławek przez osoby spożywające alkohol.

22,9 - tyle procent wynosi udział mieszkań z wielkiej płyty w ogóle lokali mieszkalnych w stolicy. To najniższy wynik spośród dużych miast w Polsce. Najwięcej, bo aż 40,5 proc. odnotowano w Kielcach (szacunki firmy HRE Investments).

800 000 - liczba zaświadczeń o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność do wydania w Warszawie.

Reklama

300 OSÓB WZIĘŁO UDZIAŁ W COROCZNYM ZEBRANIU MIESZKAŃCÓW CAŁEJ SPÓŁDZIELNI

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

W sobotę 8 czerwca odbyło się coroczne zebranie członków spółdzielni. I choć sporo wody w Wiśle upłynęło od tego czasu, czujemy się w obowiązku zrelacjonować przebieg WZCz.

Na przewodniczącego zebrania, podobnie jak przed rokiem, wybrano Janusza Gajdę z Sadyby. Prezydium uzupełniali Krystyna Śmigielska z Idzikowskiego w roli zastępcy przewodniczącego oraz Ewa Klimaszewska ze Stegien Południe jako sekretarz. Funkcje asesorów pełnili Maria Rybak (Bernardyńska) oraz Stanisław Kowalczyk (Sielce).

Wydano 301 mandatów, z tego 62 to pełnomocnictwa. Frekwencja na zebraniu była więc minimalnie wyższa niż w 2018 roku, gdy mandatów wydano 298. Długo trwało ustalanie ostatecznego porządku obrad, gdyż emocje budziły zgłoszone przez członków punkty dotyczące budowy nowych pawilonów na Sadybie, powołania komisji, która miałaby zająć się kwestią remontu pawilonu przy Burgaskiej i podziału pożytków z niego między osiedla Stegny Północ i Rożek, a także propozycja odwołania całej Rady Nadzorczej. Po żywych dyskusjach, w wyniku głosowania, punkty te zostały skreślone, podobnie jak - już tradycyjnie - punkt dotyczący nowelizacji Statutu MSM „Energetyka".

fot. M6

Następnie wybrano komisje: mandatową połączoną ze skrutacyjną i wnioskową. Przewodniczącą pierwszej z nich została Maria Domańska (Sielce), natomiast Komisji Wnioskowej przewodniczyła Grażyna Cabaj-Olejnik (Stegny Północ).

Kolejnym punktem porządku było rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności za okres czerwiec 2018 - maj 2019. Sprawozdanie przedstawił przewodniczący RN Janusz Gajda, a w głosowaniu zostało ono przyjęte przez zebranych. Sprawozdanie Zarządu z działalności spółdzielni w roku 2018 prezentował prezes Zarządu Piotr Kłodziński, zaś sprawozdanie finansowe referowali główna księgowa Danuta Pisarczyk i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej Kazimierz Kostecki. W obu wystąpieniach podkreślano dobrą sytuację finansową spółdzielni i odpowiednie zabezpieczenie majątku. - Nasze sprawozdania: wszystkich administracji, Zarządu oraz zbiorcze, podlegają sprawdzeniu przez biegłych rewidentów. Wydali oni bardzo pozytywne opinie - mówiła Danuta Pisarczyk. Jak dodała, majątek spółdzielni to 662 mln zł.

Po zaprezentowaniu sprawozdań i dyskusji, odbyły się głosowania nad ich przyjęciem i udzieleniem absolutorium członkom Zarządu. Wszystkie zakończyły się wynikiem pozytywnym.

Tym samym zebrani przeszli do podziału nadwyżki bilansowej za rok 2018 w kwocie 7,87 mln zł. Przedstawiony przez Zarząd i Radę Nadzorczą projekt został wycofany, a w jego miejsce pod głosowanie poddano projekt z niewielką korektą dotyczącą rozdysponowania nadwyżki przypadającej na osiedle Stegny Północ. Projekt ten został przyjęty przez WZCz.

Następnie odbyło się głosowanie nad kandydaturami zgłoszonymi do Rady Nadzorczej. Do obsadzenia było sześć miejsc o które ubiegało się ośmiu kandydatów. Głosowania poprzedziły pytania do kandydujących, które niestety w kilku przypadkach przerodziły się w ataki personalne i kampanię negatywną. W miejsce pytań pojawiły się wypowiedzi na kogo nie głosować. Ostatecznie w głosowaniach wybrano Dorotę Raciborską (Sadyba, na drugą kadencję), Marka Orzechowskiego i Marka Żyszko (obaj Stegny Południe, na drugą kadencję) oraz Ewę Klimaszewską (Stegny Południe, pierwsza kadencja), a także Macieja Daduna i Mariusza Szabrańskiego (Stegny Północ, obaj na pierwszą kadencję).

Niezależnie dyskusji i pytań na forum zebrania, uczestnicy złożyli na ręce Komisji Wnioskowej 38 wniosków skierowanych do Zarządu, Rady Nadzorczej i administracji osiedli. Ten element również wywołał sporą dyskusję i w rezultacie część wniosków została odrzucona przez WZCz w głosowaniach, pozostałe zaś zostały skierowane do odpowiednich organów spółdzielni. W zgłaszanych wnioskach wróciła m.in. kwestia remontu pawilonu przy Burgaskiej i powołania komisji w tej sprawie. Dotyczyło tego aż 10 wniosków, ale uczestnicy zebrania odrzucili je w głosowaniu.

Należy zwrócić uwagę, że było to kolejne WZCz, które udało się relatywnie sprawnie przeprowadzić i zakończyć. Zebranie rozpoczęło się o godzinie 10:00 a zakończyło się po godzinie 17:15. WZCz, które potrafiły kończyć się w późnych godzinach wieczornych i już samym tym faktem zniechęcały potencjalnie zainteresowanych, to już przeszłość. Warto o tym pamiętać w czerwcu przyszłego roku.

Wszystkie uchwały podjęte podczas WZCz zostały opublikowane na stronie internetowej spółdzielni. Dostępny jest już także protokół ze szczegółowym zapisem przebiegu obrad.

MSM „Energetyka" otrzymała zawiadomienie z sądu o zaskarżeniu przez mieszkańca jednej z uchwał podjętych przez Walne Zgromadzenie Członków.

Mariusz Ilnicki

WZCz w liczbach

20 505 - liczba członków MSM „Energetyka".
513 - liczba mandatów na WZCz potrzebna, aby zmienić Statut (1/40 ogółu).
301 - tyle mandatów wydano podczas zebrania.
206 - tyle osób brało udział w głosowaniu dotyczącym podziału nadwyżki bilansowej.
92 - mandaty wydano mieszkańcom Sadyby, to najliczniej reprezentowane na WZCz osiedle.
62 - liczba wydanych pełnomocnictw na WZCz.
1,47 - frekwencja na WZCz (w procentach).

SEJM ZMIENIA PRAWO, A URZĄD DZIELNICY PRZESŁAŁ JUŻ DO SPÓŁDZIELNI OKOŁO 1/3 ZAŚWIADCZEŃ. MIESZKAŃCY Z WYODRĘBNIONYMI LOKALAMI WCIĄŻ CZEKAJĄ.

Przekształcenie ruszyło, ale do końca daleko

Po blisko pięciu miesiącach bezczynności, pod koniec maja do spółdzielni trafiły pierwsze zaświadczenia o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność. Do połowy sierpnia „Energetyka" odebrała 48 takich zaświadczeń. Z kolei Sejm po raz trzeci zmienił ustawę regulującą proces przekształcenia, a zmiany są korzystne i dla mieszkańców i dla spółdzielni. Punkt usługowy stojący na tej samej działce co blok, nie będzie już przeszkodą, a z bonifikaty 98 procent skorzystać można niezależnie od terminu złożenia wniosku do urzędu dzielnicy.

15 sierpnia weszła w życie większość przepisów nowelizacji z 13 czerwca, dzięki czemu prostsze ma być przekształcenie prawa użytkowania wieczystego we własność. Nowelizacja zmienia ustawę o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności i to z mocą od 1 stycznia 2019 r. Dodany przepis sprawia, że przekształceniem zostają objęte również grunty, na których stoją budynki inne niż mieszkalne, np. handlowe, usługowe, stacje trafo, billboardy. Jest jednak warunek - powierzchnia budynków użytkowych nie może przekraczać 30 proc. powierzchni użytkowej wszystkich budynków położonych na tym gruncie. W pierwotnym brzmieniu ustawy nie było to jasne i w rezultacie kioski oraz pawilony handlowe stawiały przekształcenie pod znakiem zapytania. Na Stegnach Południe podjęto już nawet decyzję o likwidacji wolnostojącego kiosku. Zmiana to duży postęp w procesie uwłaszczenia, ale zapis nie jest idealny. Ustawodawca nie określił, kto ma weryfikować spełnienie powyższego warunku. Jeśli zadaniem tym obarczyć miejskich urzędników, to ślimaczący się proces wydawania zaświadczeń o przekształceniu może się jeszcze bardziej opóźnić. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju jest przekonane, że zmiana radykalnie ograniczy potrzebę podziałów geodezyjnych do przypadków, w których powierzchnia budynków o funkcji innej niż mieszkaniowa przekracza 30 proc. powierzchni użytkowej wszystkich budynków mieszkalnych.

Łatwiej będzie też sprzedać mieszkanie - w myśl nowelizacji zaświadczenie o przekształceniu nie będzie już potrzebne do sprzedaży mieszkania na rynku wtórnym. To oznacza, że notariusz sporządzi umowę w formie aktu notarialnego, a jego wypis prześle do właściwego organu. Ten z kolei wyda zaświadczenie nabywcy i wyśle mu na adres wskazany w umowie.

W tym kontekście warto przypomnieć, że zgodnie z ustawą, termin na wydanie zaświadczenia upływa z końcem roku. Organizacjom zrzeszającym samorządy lokalne nie udało się przekonać rządu i parlamentarzystów do wydłużenia go (a postulaty mówiły nawet o 2023 r.). Dlatego w świetle powolnego wystawiania zaświadczeń w Warszawie, kluczowa jest nowelizacja i doprecyzowanie przepisów dotyczących terminów przysługiwania bonifikaty na określonym poziomie. Nowe brzmienie ustawy zapewnia uprawnienia do bonifikat według preferencyjnych stawek niezależnie od terminu wydania zaświadczenia o przekształceniu.

Wskutek ostatnich zmian prawa z bonifikaty 98 proc. skorzystać można niezależnie od tego, kiedy otrzymamy zaświadczenie o przekształceniu.

Dokonane w czerwcu przez Sejm zmiany wprowadzają też nową, 99-procentową bonifikatę. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju wskazuje, że z nowej bonifikaty, zarówno na gruntach samorządowych, jak i państwa, skorzystają osoby w szczególnej sytuacji rodzinnej. Jest ona przewidziana dla osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, inwalidów, kombatantów oraz ofiar represji wojennych i okresu powojennego, ale także dla rodzin wielodzietnych z Kartą Dużej Rodziny.

Jest też dobra informacja dla osób, które zapłaciły w tym roku opłatę z tytułu użytkowania wieczystego za rok 2019 - tak zrobiła też MSM „Energetyka" w imieniu osób z lokalami niewyodrębnionymi. Opłaty wniesione za użytkowanie będą zaliczane automatycznie na poczet opłaty przekształceniowej i w razie powstania nadpłaty zwrot nastąpi z urzędu (wcześniej była mowa o konieczności wystąpienia do urzędu z wnioskiem). Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami, urząd ma na to 30 dni od momentu wydania zaświadczenia. Jak zauważa Teresa Olejnik z Biura Zarządu ta zmiana może mieć też inny, mniej korzystny dla mieszkańców aspekt i wpływ na zwlekanie z decyzjami ze strony urzędników. - Po wydaniu zaświadczenia urząd musiałby dokonać rozliczenia oraz zwrócić nienależną nadpłatę czy to spółdzielni, czy mieszkańcom. Im później to zrobi, tym dłużej będzie mógł dysponować wpłaconymi środkami - mówi Teresa Olejnik. Zwraca też uwagę, że cały proces rozliczenia w wypadku osób, czy spółdzielni będzie skomplikowany i długotrwały. Przeważająca większość nieruchomości w spółdzielni ma w toku sprawy w Samorządowym Kolegium Odwoławczym dotyczącym podwyżki opłaty za wieczyste użytkowanie - większość z nich dotyczy decyzji z końca 2017 roku. - Opłata przekształceniowa i bonifikata powinny zostać wyliczone na podstawie starych kwot. Jeśli jednak prawomocna decyzja będzie niekorzystna dla mieszkańców, to niezbędne będzie dokonanie korekty, czyli dopłaty - mówi Teresa Olejnik.

Jak przebiega proces uwłaszczenia na Mokotowie? Jak poinformował M6 burmistrz dzielnicy Rafał Miastowski (wywiad na stronie 8), Urząd Dzielnicy Mokotów wydał około 8 procent zaświadczeń. Na tym tle sytuacja „Energetyki" wygląda całkiem dobrze - spółdzielnia odebrała 48 zaświadczeń z blisko 150, które liczy otrzymać. Z sądu przychodzą już nawet pierwsze zmiany wpisów w księgach wieczystych. Dużo gorzej wygląda sytuacja w przypadku osób posiadających lokale wyodrębnione. Tu zaświadczenia dostały pojedyncze osoby. Teresa Olejnik informuje, że do tej pory spółdzielnia nie otrzymała żadnej odmowy jeśli chodzi o przekształcenia, ale na liście nieruchomości zweryfikowanych przez Urząd Dzielnicy nie ma jeszcze wszystkich budynków z zasobów spółdzielni.

M.I.

Reklama

PRZYCHODNIA LECZENIA I PIELĘGNACJI

zabiegi specjalistyczne stóp | leczenie ran
zaburzenia i choroby jelit | obrzęki limfatyczne
kompresjoterapia | diagnostyka laboratoryjna

Warszawa, ul. Melomanów 10
tel. 22 898 1111 , 22 849 4904
Łódź, ul. Lutomierska 65, tel. 42 631 0454

www.ranleczenie.pl

Planujesz sprzedaż mieszkania?
Sprawnie i szybko je do tego przygotujemy.
Wyczyścimy i wywieziemy wszystkie starocia w nim zalegające tj. meble, stoły, fotele itd.
Przyjadę i bezpłatnie wycenię usługę
Tel. 531 605 919

ROZMOWA Z RAFAŁEM MIASTOWSKIM, BURMISTRZEM DZIELNICY MOKOTÓW

Cieszę się, że mam „Energetykę" na Mokotowie

fot. OEK „Sadyba

Rafał Miastowski podczas otwarcia imprezy z okazji Dnia Dziecka organizowanej przez spółdzielnię w Parku Dygata.

M6: Czy spółdzielcy z Mokotowa mogą powiedzieć, że mają „swojego burmistrza"? Jako przewodniczący Rady Nadzorczej spółdzielni „Służew nad Dolinką", wieloletni samorządowiec oraz człowiek urodzony i wychowany na Mokotowie, zapewne doskonale zna Pan problemy i potrzeby spółdzielni mieszkaniowych i ich mieszkańców…

Rafał Miastowski: Mam nadzieję, że każdy mieszkaniec Mokotowa może powiedzieć, że ma dobrego, „swojego" burmistrza. Nie chciałbym być szufladkowany, nie mogę skupiać się na problemach określonej grupy i muszę patrzeć na Mokotów jako całość i dbać o interesy wszystkich mieszkańców. Faktycznie jednak problemy spółdzielni mieszkaniowych znam od lat pracując wcześniej jako samorządowiec na Bielanach, Ursynowie czy Wilanowie, a także od strony spółdzielni w której działam. Jeśli zaś chodzi konkretnie o MSM „Energetyka" to można powiedzieć, że jestem niemal w stałym kontakcie z Zarządem spółdzielni, a ostatnio w czerwcu byłem gościem na festynie z okazji Dnia Dziecka organizowanym przez spółdzielnię w Parku Dygata.

W ostatnim czasie większość mieszkańców jak i spółdzielnia oczekują na przesyłkę z Urzędu Dzielnicy z zaświadczeniem o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność. Długo nic się nie działo w tym zakresie, a niejasności zamiast ubywać, wręcz przybywało. Czy mieszkańcy, którzy wciąż nie dostali zaświadczenia mogą spać spokojnie?

- Przekształcenie użytkowania wieczystego we własność to gigantyczna operacja dla samorządów. Po raz pierwszy mamy w Polsce do czynienia z działaniami na taką skalę. Moim zdaniem można to porównać chyba tylko z reformą rolną po II wojnie światowej. Z punktu widzenia skali z jaką mamy do czynienia na Mokotowie, czas który dał ustawodawca na przeprowadzenie uwłaszczenia jest utopijny. Mokotów ma największą liczbę użytkowników wieczystych w całej Warszawie (do wydania jest około 60 tys. zaświadczeń) i biorąc pod uwagę dzielnice, które mają do wydania nie mniej niż 30 tys. zaświadczeń, uważam, że 8 procent wydanych zaświadczeń na Mokotowie (stan na 7 sierpnia) to dobry wynik. Średnia z tych kilku dzielnic to około 5 proc. Niestety, mamy też postanowienia o odmowie wydania zaświadczenia, obecnie to około 70 postanowień. Tak naprawdę dopiero rozpędzamy się z przekształceniem, ale mamy już też pierwsze sprawy zamknięte, co napawa optymizmem i dowodzi, że urząd cały czas działa.

Nie ukrywam, że są problemy, ale proszę zwrócić uwagę, że ustawa była już trzy razy nowelizowana, a pewnych kwestii interpretacyjnych nikt nie potrafił bardzo długo rozstrzygnąć. To nas oczywiście nie tłumaczy, ale uważam, że przy tworzeniu prawa w tym zakresie po prostu zabrakło wyobraźni z jakiej skali zmianą mamy do czynienia. Już na początku roku zorganizowaliśmy spotkanie z prezesami spółdzielni mieszkaniowych i apelowaliśmy o wyrozumiałość i przekazywanie uspokajających informacji mieszkańcom. Wiemy co mamy robić i staramy się zrobić jak najwięcej do końca roku, ale pragnę podkreślić najważniejsze: w myśl obecnego stanu prawnego bonifikata 98 proc. przysługuje niezależnie od terminu otrzymania zaświadczenia i tego się trzymamy.

Uwłaszczenie nie jest jednak dla wszystkich. Osób mieszkających na gruncie o nieuregulowanym stanie prawnym to nie dotyczy. Ich sytuacja pozostaje niezmiennie trudna. Obejmując stanowisko burmistrza na Mokotowie, a wcześniej w innych dzielnicach, zawsze koncentrował się Pan na konkretach, nie obiecując rzeczy, których nie da się zrobić. Czy w takim razie mieszkańcy MSM „Ener getyka" i inni mający ten problem, mogą liczyć na postęp w sprawie uregulowania stanu prawnego gruntów?

- Jako dzielnica, w ramach swoich kompetencji służymy technicznym wsparciem w tym procesie. Wiodącą rolę pełni urząd miasta i nie chciałbym wchodzić w kompetencje Prezydenta Warszawy. W szczególności problemem tym zajmuje się pan wiceprezydent Robert Soszyński. Wiem, że finalizowane jest powstanie grupy roboczej z udziałem prezesów spółdzielni mieszkaniowych, której działanie ma koncentrować się na trzech kwestiach: nieuregulowanych gruntach, uwłaszczeniu i gospodarce odpadami. Jestem przekonany, że w ramach zespołu uda się wypracować rozwiązania satysfakcjonujące spółdzielców. Ze swojej strony, mając doświadczenie w pracy na rzecz spółdzielni mieszkaniowej, służę wsparciem, ale podkreślam, że decyzyjny w tym obszarze jest ratusz.

„Energetyka" to 144 ha gruntów, ponad 40 tys. mieszkańców. Ale z punktu widzenia samorządu ten teren jest jak biała plama - za wszystko odpowiada spółdzielnia, a koszty pokrywają mieszkańcy. Na co spółdzielnia może liczyć w zamian?

- Ja się cieszę, że mam „Energetykę" na Mokotowie. Spółdzielnia to 1/5 mieszkańców dzielnicy, a ja mam świadomość, że to sprawdzony, duży partner. Jak pojawia się problem, to wiem z kim rozmawiać i wiem, że mogę oczekiwać rzeczowej i konstruktywnej rozmowy. Doceniam też działania prowadzone przez spółdzielnie mieszkaniowe na rzecz mieszkańców, bo z autopsji jestem świadomy, o jakich nakładach mówimy. Z punktu widzenia samorządu nie patrzę na to jak na „białą plamę", ale jak na obszar na którym miasto ma dobrego partnera, który sprawnie zarządza danym terenem. Postrzegam to jako relację partnerską.

W tej relacji nie brakuje problemów. Narasta spór na linii „Energetyka" dzielnica w sprawie placówek oświatowych na Sadybie. Spółdzielnia domaga się zwrotu opłat za 3 lata wstecz na zapłacone użytkowanie wieczyste dla działek zajmowanych przez szkołę i przedszkole. Samorząd nie zgadza się na takie rozwiązanie.

- To szczególna i delikatna sprawa. Chciałbym, aby obie strony usiadły do rozmów na partnerskich zasadach. Niestety z naszych analiz wynika, że kwestie prawne sprawiają, że w pewnym obszarze samorząd ma związane ręce. Problem musi być rozpatrzony w znacznie szerszym wymiarze, niż tylko dwie placówki oświatowe na Sadybie. Mimo to wierzę, że uda nam się znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony. To są duże zaszłości, które mnie osobiście dziwią, ale taką sytuację zastałem i muszę się z tym problemem zmierzyć, dlatego tym bardziej chciałbym, aby doszło do rozmów.

Rosnąca liczba grupa mieszkańców dzielnicy to seniorzy. Szczególnie duża nadreprezentacja osób starszych mieszka w blokach spółdzielczych, gdzie z kolei najwięcej jest też przeszkód architektonicznych, jak brak wind. Czy Mokotów będzie coraz

bardziej przyjaznym miejscem dla seniorów? Na Dolnym Mokotowie ze świecą szukać np. ośrodków kulturalnych.

- Polityka senioralna jest mi bliska, szczególnie, że w naszej dzielnicy mieszka niemalże 68 tys. seniorów i zakres potrzebnych zmian znacznie wykracza poza realne możliwości jednej kadencji. Nie znaczy to, że nie działamy w tym zakresie. Rzeczywiście skarpa jest pewną naturalną granicą na Mokotowie. My staramy się ją zacierać. Mamy telefon senioralny pod którym na bieżąco udzielamy informacji o wydarzeniach i ofercie dla seniorów. Można dzwonić pod numer 22 44 36 666 we wtorki i czwartki miedzy 8 a 16.00 . Aktywna jest Mokotowska Rada Seniorów wręcz zdominowana przez mieszkańców osiedli MSM „Energetyka". Na Dolnym Mokowie coraz aktywniej działa Ośrodek Sportu i Rekreacji przy Jeziorku Czerniakowskim.

Przede wszystkim jednak namawiam organizacje działające na rzecz mieszkańców do występowania do dzielnicy i miasta o wsparcie finansowe na działania kulturalne dla seniorów i nie tylko. Uważam, że to jedno z najskuteczniejszych i najefektywniejszych rozwiązań. W szczególności chciałbym, aby takie inicjatywy powstawały przy spółdzielniach mieszkaniowych i z ich wsparciem, bo wtedy: po pierwsze można najlepiej odpowiadać na potrzeby mieszkańców, po drugie dla samorządu to jest jasny sygnał, że mamy do czynienia ze sprawdzonym partnerem.

Ratusz oszacował, że zmiany podatkowe wprowadzone przez rząd zmniejszą przychody Warszawy o ok. 1,3 mld zł. Czy Mokotów ma już plan jak sobie z tym poradzić? Na czym dzielnica będzie oszczędzać?

- Wstępne propozycje z ratusza dotyczące dzielnicowego budżetu wydatków bieżących na rok 2020 są na poziomie z tego roku, a wręcz w pewnych obszarach, jak oświata, może być nawet więcej środków. Inna sprawa to budżet dzielnicy na inwestycje. Jest on obecnie na etapie wstępnych ustaleń, jeszcze wsłuchujemy się w zgłaszane potrzeby.

Wśród mieszkańców popularnością cieszy się budżet obywatelski. Ale zgłaszający projekty skarżą się, że urzędnicy utrudniają weryfikację projektów, np. zawyżane są kosztorysy.

- Cieszę się, że mieszkańcy aktywnie uczestniczą w budżecie obywatelskim. Trzeba jednak pamiętać, że finalnie za wykonanie pomysłów odpowiada urząd. Tu wkracza specyfika działań prowadzonych przez jednostki samorządu. W przestrzeni publicznej obowiązują pewne normy, które z punktu widzenia mieszkańca mogą się wydawać niezrozumiałe czy niepotrzebne. My musimy działać zgodnie z nimi. Nie możemy opierać na cenach - nazwijmy je „sklepowymi" - ale na ofertach, które wpłyną, gdy już ogłosimy przetarg. A te, szczególnie w ostatnim czasie, gdy rosną koszty pracy, usług, czasem zaskakują nawet nas. To dotyczy nie tylko budżetu obywatelskiego, ale wszystkich inwestycji realizowanych przez samorząd czy instytucje publiczne. Stąd nasze kosztorysy różnią się od kalkulacji mieszkańców.

Rozmawiał Mariusz Ilnicki

ŚMIECI: NOWA FIRMA, WYŻSZE OPŁATY I... ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZBIOROWA

Za zmianami przepisów dotyczących odpadów trudno już nadążyć. Nie zmienia się w zasadzie jedno: na osiedlach cały czas utrzymują się problemy z odbiorem odpadów. W tej sprawie u prezydenta Rafała Trzaskowskiego interweniował Zarząd spółdzielni. Czy przyniesie to skutek? Pewne jest, że od października na Mokotowie pojawi się nowa firma, tym razem Remondis. Z kolei uchwalona nowa ustawa śmieciowa powoduje, że wzrosną ceny za brak segregacji śmieci.

Ciąg dalszy problemów z MPO, czyli Może Przyjedziemy Odebrać?

Miejski ratusz chwali się, że podpisał nowe umowy z firmami wywożącymi odpady, ale problem jest właśnie z Mokotowem. Przetarg wygrało Lekaro, ale tuż przed podpisaniem umowy firma zmieniła zdanie i zrezygnowała. Druga w kolejności była firma Byś, ostatecznie również nie stanęła do zawarcia umowy. Zadania podjęła się dopiero trzecia w kolejności firma Remondis. Warszawski ratusz podpisał odpowiednią umowę 28 czerwca, ale zakłada ona trzymiesięczny okres przejściowy. Na razie śmieci wciąż będzie wozić MPO, a nowa firma pojawi się od października. Umowa obowiązywać będzie przez trzy lata. Wybór pozytywnie ocenia Wojciech Jakubowski, przewodniczący Rady Osiedla Sadyba. - Remondis obsługiwał nasze osiedla przed tzw. „rewolucją śmieciową", gdy spółdzielnia sama wybierała firmę wywożącą odpady. Nie była to firma najtańsza, ale bardzo dobrze wywiązywała się ze swoich obowiązków. Mam nadzieję, że zachowali wysoki poziom obsługi i znikną nasze problemy z przepełnionymi altanami - mówi Wojciech Jakubowski.

Na razie mieszkańcy narzekają na MPO, które od roku obsługuje Mokotów po tym jak wygasła umowa z Lekaro. Z punktu widzenia mieszkańców ciężko uznać, że była to zmiana na lepsze. Jednak po pierwszych, trudnych miesiącach, sytuacja w miarę się unormowała, choć problemy z wywozem gabarytów były cały czas. Widok masowo przepełnionych altan z koszami na odpady wrócił w czerwcu, o czym licznie alarmują swoje administracje mieszkańcy. Zarząd spółdzielni podjął się interwencji u Rafała Trzaskowskiego. W liście skierowanym do Prezydenta m.st. Warszawa czytamy, że „altany śmietnikowe na naszych osiedlach nie są opróżniane w terminach, odpady zielone zalegają, podobnie jak gabaryty. Mimo interwencji poszczególnych administracji i zgłaszania reklamacji na infolinii 19115 problem nie znika, wręcz się nasila".

Pamiętajmy, że od początku tego roku w Warszawie obowiązuje nowy system selektywnej zbiórki. Odpady zbierane są teraz w podziale na pięć frakcji: zmieszane, szkło, papier, odpady ulegające biodegradacji ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów, metale i tworzywa sztuczne. Wcześniej były to trzy frakcje: suche segregowane, mokre zmieszane oraz szkło. Na razie mamy okres przejściowy, ale wszystko wskazuje, że warto oswoić się z nowymi zasadami.

Kowal zawinił, a Cygana powiesili

Do większej selekcji odpadów ma „zachęcać" znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Ustawa wprowadza „widełki" w opłatach dla osób, które nie będą segregowały śmieci. Zapłacą oni nie mniej niż dwukrotność, ale nie więcej niż czterokrotność opłaty śmieciowej. W przypadku Warszawy oznaczać to będzie spory wzrost cen dla osób deklarujących brak segregacji odpadów. Obecnie mieszkańcy płacą w przypadku gospodarstwa dwuosobowego 19 zł za odbiór odpadów selektywnych bądź 23 zł za wywóz śmieci niesegregowanych. Nawet jeśli cena za odpady segregowane nie zmieni się, dla niesegregujących - zgodnie z ustawą - musi wzrosnąć do minimum 38 zł.

Ale najbardziej kontrowersyjny jest przepis, który de facto wprowadza odpowiedzialność zbiorową i może skutkować tym, że wszyscy będą musieli płacić jak za odpady niesegregowane. Przyznaje to nawet Biuro Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Warszawie, którego zdaniem w myśl nowej ustawy w budynkach zarządzanych przez spółdzielnie czy wspólnoty mieszkaniowe, jeśli nie będzie segregacji odpadów, to mieszkańcy będą karani zbiorowo. Firma odbierająca odpady ma zgłaszać nieprawidłowości do gminy, która ustali skalę zaniechania segregacji i na tej podstawie może ukarać całą nieruchomość wyższą opłatą. Dla mieszkańców dużych bloków w praktyce może to oznaczać wyższe opłaty, nawet, gdy z obowiązku segregacji wyłamie się tylko jedna rodzina. Z drugiej strony w myśl nowych przepisów, pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów muszą stanąć nawet w budynkach ze zsypami.

Jak to będzie wyglądało w praktyce? Dziś nikt nie potrafi powiedzieć.

red.

FOTOWOLTAIKA W SPÓŁDZIELNI. WROCŁAW POKAZUJE, ŻE TO SIĘ OPŁACA

Panele fotowoltaiczne w „Energetyce" zainstalowano na osiedlu Idzikowskiego. Obecnie montowane są kolejne, zaś docelowo w przyszłym roku znajdą się na dachu każdego budynku na osiedlu. To wciąż jednak program na niewielką skalę. Wrocławska spółdzielnia mieszkaniowa zainstalowała ponad 2700 paneli na dachach swoich budynków, a pierwsze podsumowanie pokazuje, że jest to ekonomicznie korzystne dla mieszkańców - koszt energii elektrycznej dla części wspólnych spadł o 75 procent.

Spółdzielnia „Wrocław-Południe" zainstalowała na dachach 35 wieżowców aż 2771 paneli fotowoltaicznych. Tak duża inwestycja z pewnością może być uznana za bezprecedensową w kraju z uwagi na fakt, że fotowoltaikę zamontowano na budynkach wielorodzinnych, co w Polsce wciąż jest rzadkością.

Pierwsze panele wytwarzające prąd z promieni słonecznych pojawiły się na dachach spółdzielczych budynków we Wrocławiu już w 2016 roku, a obecny kształt „Wrocławska Elektrownia Słoneczna" osiągnęła w zeszłym roku. Panele zajęły w sumie 0,5 hektara powierzchni, a łączna moc całej instalacji wynosi 739 kWp (dla porównania - największe obecnie w Polsce elektrownie fotowoltaiczne rzadko przekraczają moc 2 MWp, ale zdecydowana większość z nich nie przekracza mocy 1 MWp). Wrocławska instalacja to największa miejska, rozproszona elektrownia słoneczna w Polsce. Energia przez nią wytworzona dostarcza prąd do części wspólnych budynków (energia słoneczna zasila windy, oświetlenie korytarzy, wejść i otoczenia, maszynownie oraz hydrofornie, itp. - tak samo sytuacja wygląda na Idzikowskiego) dla ponad 15 tys. mieszkańców spółdzielni.

Jak wyliczyła spółdzielnia „Wrocław-Południe", panele słoneczne zamontowane na dachach bloków wytworzyły przez rok 760 tys. kWh energii elektrycznej. Roczny koszt energii elektrycznej zmniejszył się z 425 tys. zł do 120 tys. zł. Zastosowanie odnawialnych źródeł energii pozwoliło ograniczyć emisję dwutlenku węgla o 600 ton rocznie.

Wrocławska instalacja nie była przedsięwzięciem tanim. Koszt jej powstania w dotychczasowej formie to 4,2 mln zł sfinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu w ramach programu Prosument (1,7 mln zł bezzwrotnej dotacji i pożyczka w kwocie 2,5 mln zł, rozłożonej na 9 lat). Spłata pożyczki na montaż paneli fotowoltaicznych rozłożona jest na 8-9 lat. Dla pierwszego budynku zobowiązania finansowe zostaną spłacone za sześć lat. Wtedy opłaty dla mieszkańców za prąd do części wspólnych obniżą się średnio o około 75 proc. Finansowanie projektu zostało jednak tak zaplanowane, że mieszkańcy nie odczuwają wzrostu kosztów w związku z uruchomieniem „Wrocławskiej Elektrowni Słonecznej". Łączna kwota rocznej raty z odsetkami wynosi 303 tys. zł, zatem w całości jest spłacana z oszczędności, jakie przynoszą panele słoneczne.

Jak mówi zastępca prezesa Zarządu SM „Wrocław-Południe" Marek Dera, projekt poprzedziły szerokie konsultacje z mieszkańcami, którzy wykazali duże zainteresowanie tematem. - Przed przystąpieniem do przedsięwzięcia na przełomie lat 2015/2016 przeprowadzone zostały konsultacje z mieszkańcami poszczególnych budynków w trakcie których przedstawione zostały założenia projektu i spodziewane korzyści. W spotkaniach wzięło udział ponad 500 osób, a inwestycja uzyskała dużą przychylność mieszkańców. Co istotne, w trakcie głosowań tylko jedna osoba była przeciw, a dwie wstrzymały się od głosu - mówi Marek Dera.

Przy realizacji projektu zastosowano kilka nowoczesnych rozwiązań, m.in. falowniki dzięki którym produkcją energii można zarządzać zdalnie, a także śledzić pracę elektrowni online. Panele wraz z niezbędną infrastrukturą zamontowane zostały na dachach wieżowców. Prace były prowadzone na wysokości powyżej 30 metrów w technologii balastowej. Zalety takiego rozwiązania to brak ingerencji w pokrycia papowe dachów płaskich, a także mobilność. W każdym momencie system można zdemontować i dostać się do odpowiedniej części dachu.

Pozytywne doświadczenia z fotowoltaiką ma w „Energetyce" osiedle Idzikowskiego. Pierwsza instalacja działa już dwa lata, obecnie kończy się montaż drugiego etapu na kolejnych siedmiu budynkach. W przyszłym roku każdy blok na osiedlu będzie miał na dachu panele z których energia służy do zasilania części wspólnych nieruchomości. Inwestycja obecnie jest realizowana własnym sumptem z własnych funduszy remontowych, gdyż MSM „Energetyka" wykorzystała limit dofinansowania z budżetu miasta na usuwanie azbestu.

Fotowoltaika w Polsce cieszy się coraz większą popularnością. Wynika to nie tylko z drożejącej energii elektrycznej i szukania tańszych, a zarazem przyjaznych środowisku rozwiązań, ale także z warunków coraz bardziej sprzyjających pozyskiwaniu energii ze słońca. Wrocławska spółdzielnia wskazuje, że wskutek zmian klimatycznych liczba godzin słonecznych w mieście znacznie wzrosła w ciągu ostatnich 20 lat.

Jeszcze ambitniejsze plany ma spółdzielnia ze Świnoujścia „Słowianin". Na 41 budynkach zostanie zamontowanych blisko 3000 paneli fotowoltaicznych. W tym przypadku realizacja inwestycji możliwa jest dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego. Kwota dofinansowania to 1,9 mln zł, a całkowity koszt projektu szacuje się na 4,2 mln zł.

Zarząd MSM „Energetyka" przygotowuje obszerną analizę na temat możliwości szerszego zastosowania fotowoltaiki na osiedlach. Szczegółowo wnioski z niej zaprezentujemy w następnym numerze M6.

M.I.

Zmarła Krystyna Przyłuska

fot. MSM „Energetyka"

12 czerwca zmarła Krystyna Przyłuska. Wieloletnia przewodnicząca Rady Osiedla Stegny Północ, członkini Rady Nadzorczej MSM „Energetyka", laureatka konkursu Samorządowiec–Spółdzielca. Pani Krystyna przez dekady była orędowniczką praw spółdzielczych, społeczniczką działającą na rzecz mieszkańców osiedla Stegny Północ i całej spółdzielni.

W 2009 r. z inicjatywy Krystyny Przyłuskiej powołano w Radzie Nadzorczej Komisję ds. Terenowo–Prawnych i dołączono ją jako komisję stałą, obok czterech już istniejących. Celem komisji - oprócz funkcji kontrolnych - było wspieranie działań władz spółdzielni w sprawach uzyskania praw do terenów osiedli Stegny Północ i Idzikowskiego, w całości nieuregulowanych od czasu ich wybudowania. „Jak powszechnie wiadomo sprawa regulacji prawnej gruntów ciągnie się od lat, co komplikuje rozwój inwestycji, np. parkingów, a członkowie oczekują, że zostanie wreszcie załatwiona" - mówiła w 2008 r. w trakcie obchodów 50-lecia istnienia „MSM Energetyka".

Była inicjatorką odłączenia od Stegien Północ osiedla Stegny Rożek, osiedla posiadającego prawa do gruntu w formie użytkowania wieczystego. Od tego momentu mieszkańcy osiedla Stegny Północ mogli wykorzystywać fundusz remontowy wyłącznie na potrzeby remontowe budynków we własnym osiedlu.

Była też znana mieszkańcom Stegien Północ z łam „Merkuriusza", który przez długi czas przygotowywała i nadzorowała jego publikację w osiedlu. Mimo zaawansowanego wieku (94 lata!) pozostała aktywna na forum spółdzielni – brała udział w Zebraniach Osiedlowych Stegien Północ, wzięła także udział w obchodach jubileuszu 60-lecia MSM „Energetyka" (na zdjęciu) i w WZCz w 2018 roku. Zawsze w swoich działaniach starała się działać w interesie większej całości - czy to osiedla, czy całej spółdzielni.

Grażyna Cabaj-Olejnik

fot. M.I.

O pawilonach muszą zdecydować wszyscy mieszkańcy Sadyby

Rozmowa z Stanisławem Wojciechem Jakubowskim, przewodniczącym Rady Osiedla Sadyba

M6: Sprawa dwóch pawilonów handlowych przy Sobieskiego rozgrzała mieszkańców i zdominowała kwietniowe Zebranie Osiedlowe na Sadybie.
Czy decyzje z zebrania przesądzają sprawę?
S.W. Jakubowski: Trudno mówić o jakiejkolwiek decyzji mieszkańców i Zebrania Osiedlowego. Przypomnę - punkt dotyczący przyszłości pawilonów został zdjęty z porządku obrad. Nie została podjęta żadna decyzja w tej sprawie. A temat jest bardzo poważny i brzemienny w skutki dla osiedla, dlatego uważam, że do podjęcia decyzji przez mieszkańców potrzebne jest np. referendum, które trzeba poprzedzić rzetelną akcją informacyjną. To sprawa, która dotyczy wszystkich mieszkańców, więc wszyscy powinni decydować, a przynajmniej znać skutki przyjęcia określonych rozwiązań.
Część mieszkańców Sadyby twierdzi, że decyzje zapadły już w 2015 roku i spółdzielnia oraz osiedle powinny je realizować, czyli remontować.
- Ówczesne wytyczne były bardzo nieprecyzyjne, często nieprzystające do pojęć z prawa budowlanego. Pod hasłem remont dopuszczały np. dobudowę kondygnacji, czego nie dopuszcza miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Faktem jest, że przez lata nie posunęliśmy się do przodu z problemem, stan pawilonów się pogarsza, a przychody z nich są coraz mniejsze.
To jakie są najbliższe plany?
- Jako Rada Osiedla stoimy przed dylematem. Czy burzymy, czy stawiamy na remont? Dla mnie remont to jest - przepraszam za wyrażenie - „pudrowanie trupa". Osiedle poniesie gigantyczne koszty na remont, a za kilka, kilkanaście lat znajdziemy się w tym samym punkcie co dziś. Ledwie spłacimy remont, a już trzeba będzie znowu myśleć nad kolejnymi pracami w tym zakresie. Problem powróci, więc z tej perspektywy remontowanie to jest wyrzucanie pieniędzy w błoto.
Czy nowa inwestycja nie będzie jednak większym kosztem dla mieszkańców?
- Absolutnie. Nowe budynki lub remont to zasadniczo dwa scenariusze o kompletnie odmiennych skutkach finansowych dla wszystkich mieszkańców. Pierwsze to wyburzenie i budowa nowych budynków łączących pawilony handlowe na dole z mieszkaniami w wyższych kondygnacjach. Osiedle płaci wyłącznie za budowę części usługowej z której po spłaceniu pożyczki z Centralnego Funduszu Remontowego czerpnie korzyści. Sąsiednie Stegny Południe swoje lokale spłacą w 8-9 lat. Propozycja jest taka, aby w pierwszej kolejności zająć się pawilonem przy Sobieskiego 70B. Jest on mniejszy, ma jednego najemcę, a dla osiedla koszt nowego lokalu usługowego to około 900 tysięcy zł. Przy rozłożeniu na lata sfinansowanie takiej inwestycji nie byłoby obciążeniem dla osiedla, zaś całość potrwałaby 2-3 lata.

Drugie rozwiązanie to doraźny remont. Ekspertyzy zamówione przez spółdzielnię mówią o kosztach rzędu 5 mln zł według stanu na rok 2017. Pieniądze wyłożyć muszą mieszkańcy całego osiedla. Dla średniej wielkości mieszkania na Sadybie, koszt remontu to 3-4 tysiące złotych, czyli nawet przy rozłożeniu na 10 lat oznacza to wzrost miesięcznych opłat o 25-35 zł. Rada Osiedla poprosiła kierownika administracji, aby na wrześniowe posiedzenie przygotował dokładne wyliczenia o ile wzrosną obciążenia mieszkańców, jeśli będziemy musieli te pawilony remontować. I taka informacja powinna trafić do każdego mieszkańca. Wszyscy muszą mieć też świadomość, że to będą ich pieniądze, a nie pieniądze spółdzielni bez jakiegokolwiek wpływu na nasze czynsze.
Grupa mieszkańców na Zebraniu Osiedlowym w kwietniu była jednak zdecydowanie przeciwna nowym budynkom.
Przepraszam, ale nie przekonują mnie argumenty, głównie podnoszone przez mieszkańców budynków sąsiednich względem pawilonów. Brak miejsc do parkowania? W nowym budownictwie musi ich być znacznie więcej niż mieszkań, moim zdaniem raczej ubędzie samochodów na ulicach niż przybędzie. Zacienienie? Sprawa dotyczy raptem dwóch bloków, a nowe budynki byłyby od zachodu dotychczasowych, czyli mniej światła będzie w minimalnym stopniu. Interes całego osiedla nie może być uzależniony od decyzji grupki, która nawet nie chciała dyskusji na forum Zebrania Osiedlowego, a działa poprzez dystrybuowanie czasem nieprawdziwych informacji wśród mieszkańców.
Czyli Rada Osiedla będzie nadal optowała za doprowadzeniem do wyburzenia tych dwóch budynków?
- Zostałem wybrany do RO, aby dbać o interesy mieszkańców. Moim zdaniem podpisanie się pod decyzją o remontach byłoby niegospodarne. Problemem jest, że nie udaje nam się dotrzeć do osób, które mieszkają w innych częściach osiedla i myślą, że sprawa ich nie dotyczy. Ale trzeba zdać sobie sprawę, że pawilony są nasze wspólne i tak jak wszyscy czerpiemy z nich zyski, tak wszyscy złożyć się muszą na wydatki z nimi związane. A tu bilans jednoznacznie przemawia za nowymi inwestycjami. To decyzja trudna, bo pawilony były dojną krową. Przynosiły dobre pieniądze przez lata, ale przez ten czas nie doczekały się solidnych remontów, bo pieniądze od najemców były przeznaczane na wsparcie remontów w budynkach mieszkalnych. Takie były priorytety.

Dziś jesteśmy w innej sytuacji i nie możemy nie zauważać tego, co dzieje się wokół naszego osiedla. Powstają nowe lokale usługowe o standardzie którego nawet nie da się porównać z tym, co mamy w pawilonach. Lokują się w nich nowe punkty usługowe, atrakcyjniejsze dla kupujących, którzy z czasem tam się skierują, a nasi najemcy znajdą się w jeszcze trudniejszej sytuacji. Na końcu tego jest osiedle Sadyba, które straci przychody z niewynajętych powierzchni i zostanie z pustymi pawilonami w fatalnej kondycji technicznej. Zdaję sobie sprawę, że nie da się tego zrobić bezboleśnie. Mamy stałych najemców, małe działalności często funkcjonujące na granicy opłacalności. Dla nich przerwa w funkcjonowaniu na 2-3 lata mogłaby oznaczać koniec. I rozumiem, że dla nich przejście do nowych, droższych lokali może być trudne. Ale nawet oni coraz częściej sygnalizują problemy i skarżą się na fatalne warunki.

Chciałbym dotrzeć do mieszkańców z prostym przekazem: drogi mieszkańcu, jeśli chcesz remontów pawilonów, to spodziewaj się podwyżki czynszu nawet do 10 procent. To jest minimum, przy dzisiejszych założeniach, a ceny obecnie szybko rosną. Moim zdaniem im szybciej to zrobimy, tym lepiej, już niezależnie od przyjętego rozwiązania. Ale chcę, żeby tych kosztów byli świadomi wszyscy, żeby potem nie było pretensji, że działania Rady Osiedla i administracji skutkują wzrostem opłat.

Reklama

GDYBY ZREALIZOWANO WSZYSTKIE PLANY, DZISIEJSZY PARK DYGATA BYŁBY NAJLEPSZYM MIEJSCEM ROZRYWKI I WYPOCZYNKU W CAŁEJ WARSZAWIE

PARK Z PRZYPADKU

„Powstawało prawie dwie dekady, od lat 50-tych po czasy Gierka. Najpierw zbudowano nieduże bloki o stromych dachach, potem od 1968 r. zaczęto budowę cztero- i dziesięciopiętrowych bloków pudełek. I jedne, i drugie widać w „Kłopotliwym Gościu" (reż. Jerzy Ziarnik, 1971) (…) Bohaterowie filmu Ziarnika, państwo Piotrowscy (Bronisław Pawlik i Barbara Krafftówna), sprowadzają się do wymarzonego mieszkania w bloku. Sceny kręcone były zimą 1971 r. pod dopiero co zbudowanym blokiem przy ul. Bonifacego 89, a niektóre ujęcia z wnętrza mieszkania - w pobliskim bloku przy ul. Konstancińskiej 5B, zresztą identycznym. Ze zdjęć w plenerze łatwo się przekonać, że w 1970 r. był tu w gruncie rzeczy koniec miasta" - czytamy w książce „Spacerownik. Warszawa w filmie" Jerzego S. Majewskiego.

Osiedle Sadyba, którego surowa sceneria przyciągnęła producentów wspomnianego filmu, dopiero zaczyna powstawać. W ujęciach plenerowych widzimy świeżutkie, niedawno oddane budynki tzw. Sadyby I. Budowano je w latach 1969-70 w obrębie ul. św. Bonifacego, Konstancińskiej i Sobieskiego. W latach 1973-74 stanęły bloki tzw. Sadyby II (ul. św. Bonifacego 74, Solankowa i Powsińska) oraz Sadyby Fosy (Spalska, Jaszowiecka, Korczyńska i Urle). Zapleczem technicznym dla budowy ostatniego zespołu był rozległy, dawniej niezagospodarowany teren, bez alejek, boisk, czy ławeczek w cieniu drzew. Kompleks liczący ponad 6 ha powierzchni, jest obecnie największym terenem zielonym na Sadybie. „Park powstał z inicjatywy Haliny Skibniewskiej, projektanta osiedla. Wcześniej znajdowało się tu zaplecze budowy Sadyby Fosy, a po jego rozebraniu pozostało rumowisko. Powstał Społeczny Komitet Budowy Parku Osiedlowego na Sadybie (SKBP) składający się z Prezydium Rady Osiedla i kierownictwa administracji" - wspominał podczas uroczystości sadzenia dębów pomnikowych w parku w rozmowie z telewizją Elart Jan Radzikowski, były kierownik administracji osiedla, a następnie prezes spółdzielni w latach 1986-2009.

„Społeczny Komitet Budowy Parku m-osiedl. na Sadybie został powołany przez Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu W-wa Mokotów uchwałą Nr 3/72 z dnia 21.11.1972 r. Przed Komitetem postawiono zadanie zagospodarowania nieużytków rolnych w rejonie Osiedla "Sadyba" MSM "Energetyka" o ogólnej powierzchni ca 6 ha" - czytamy w „Informacji o działalności Społecznego Komitetu Budowy Parku m-osiedl. na Sadybie" z 22 marca 1980 r. O zamierzeniach inwestycyjnych powołanego komitetu informuje jego sprawozdanie przedstawione Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego. Z treści dokumentu dowiadujemy się, że prace na terenie parku prowadzone są w czynie społecznym. „Mieszkańcy Sadyby zadeklarowali wykonanie prac społecznych w niezbędnym zakresie, czego dali już dowody w akcji sadzenia drzew oraz pracach porządkowych". Pismo zostało sporządzone w marcu 1973 r. Prace społeczne realizowane przez aktyw społeczny, mieszkańców osiedla i młodzież okolicznych szkół, jak również organizowane tu „Czyny Partyjne" odbywały się w latach 1973-75. Najwięcej pracy, ale też najtrudniejszej, w ciągu dwudniowego czynu społecznego wykonało wojsko, wspomniał Jan Radzikowski. Patrząc na najstarsze drzewa w parku przywoływał pamięcią wiceprzewodniczącą komitetu Elżbietę Zdybek, dzięki której część egzemplarzy udało się przenieść do parku z terenów Wisłostrady, gdzie akurat trwały prace przy poszerzaniu tej arterii. „W ten sposób wykonano zadrzewienie terenów parku przy użyciu drzew przeniesionych z terenów Wisłostrady oraz przez wysadzenie drzew młodych i krzewów, ukształtowano teren i obsiano go trawą, wykonano ciągi piesze główne o nawierzchni asfaltowej i pomocnicze terenowe" - czytamy w informacji o działalności SKBP. W dalszej części dokumentu szczegółowo zapoznajemy się z programem urządzanego terenu. Dowiadujemy się o wykonanych już boiskach do siatkówki wyłożonych nawierzchnią mineralną, ogrodzonym siatką boisku do koszykówki i czterech kortach tenisowych z asfaltowym podłożem, niepełnowymiarowym boisku do piłki nożnej, dwóch górkach saneczkowych oraz „ścieżce zdrowia" o czternastu stacjach na trasie 540 m. Czytamy też o pracach, które już się rozpoczęły. „W chwili obecnej realizowane jest oświetlenie elektryczne terenu parku, oraz boisk i kortów, co umożliwi wydłużenie czasu korzystania z obiektów sportowych, zaś w zimie umożliwi organizowanie na tych obiektach ślizgawki osiedlowej". Z nie mniejszym pietyzmem dokument wymienia obiekty, których realizacja zgodna z zatwierdzonym projektem koncepcyjnym opracowanym przez prof. Halinę Skibniewską, miała się niebawem rozpocząć.

Wytyczne projektowe ostatecznie pozostały na kartach archiwalnych dokumentów, a planowana infrastruktura nigdy nie powstała. Zapewne mało kto dziś pamięta o planach budowy w sąsiedztwie kortów kręgielni pod wiatą, czy pawilonu typu „Dąbrowa IV", jako zaplecza dla ich obsługi z przebieralnią, natryskiem, czy wypożyczalnią sprzętu sezonowego. Zaskakujący wydawać się dziś może pomysł budowy w południowej części parku wielofunkcyjnego, również nieistniejącego obiektu z krytą pływalnią, salą gimnastyczną, saunami, terenem do plażowania oraz zapleczem technicznym dla obiektów sportowych. Wskazując na niezrealizowane założenia ujęte w projekcie budowy parku, nad którym prace zostały rozpoczęte w 1971 r., warto wspomnieć, że w latach późniejszych pojawiły się pomysły poszerzenia granic jego opracowania o tereny położone nad fosą wzdłuż ul. Idzikowskiego, jak również objęcia obu terenów wspólnym projektem koncepcyjnym. Istotą koncepcji było całkowite przemodelowanie dna koryta kanału i przekształcenia określonej jego długości w dwa różnej głębokości kąpieliska przewidziane dla dzieci i dorosłych. Woda w pozostałej części zbiornika miała przyjąć charakter krajobrazowy. Ambitne plany zagospodarowania terenu przy fosie przewidywały ponadto budowę pawilonów: kawiarnianego, gastronomicznego i administracyjnego z wypożyczalnią sprzętu i szatnią, kręgu tanecznego, boiska do siatkówki, dwóch kortów tenisowych, czy łączącego oba brzegi kanału pomostu, który miałby służyć jako punkt obserwacyjny dla ratownika.

Nad terenem cały czas „wisiał" jednak stan prawny. „Grunt jest miejski. Mieszkańcy płacą za jego dzierżawę. Dawniej koszty utrzymania terenu pokrywało miasto" - wspominał były prezes. Swego czasu istniało ryzyko wprowadzenia zabudowy mieszkaniowej obejmującej 40 proc. powierzchni parku. Inwestycje nie były mrzonką, bo park oficjalnie nie był wtedy jeszcze parkiem. Uchwalona była już jego nazwa, ale jeszcze nie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. „Choć zarówno w studium zagospodarowania przestrzennego, jak i w projekcie planu miejscowego Sadyby Północnej teren ten jest zapisany jako zielony, prawdziwym parkiem zostanie dopiero po uchwaleniu planu. Na razie kusi więc deweloperów, co z kolei wzbudza niepokój mieszkańców" - informował portal naszemiasto.pl w marcu 2009 r. Na pełnię szczęścia mieszkańcy musieli jeszcze poczekać. W 2013 r. Rada Miasta Stołecznego Warszawy uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Sadyby Północnej. To wielki sukces mieszkańców i zwieńczenie długoletnich starań, aby obszar ten nie został zabudowany. Bez społecznego zaangażowania mieszkańców - najpierw w dokonaniu metamorfozy z rumowiska w zieleniec, a potem w zagwarantowanie zielonego statusu obszaru, historia parku mogłaby potoczyć się zupełnie inaczej. Tym bardziej warto docenić obecny charakter i pamiętać o tym, gdy co kilka lat na Sadybie wraca dyskusja na temat dzierżawy tego terenu. Myślę, że opinię najlepiej wypracować sobie spacerując ścieżkami Parku Dygata i w pełni ciesząc się urokami zieleni w środku blokowiska. Niewiele osiedli w stolicy ma takie możliwości.

Za merytoryczną pomoc przy powstaniu niniejszego tekstu dziękuję Kazimierzowi Kosteckiemu. Dziękuję również administracji osiedla Sadyba za możliwość zapoznania się z dokumentacją dotyczącą historii parku.

Hubert Habrat - licencjonowany przewodnik po Warszawie

Z ŁOKCIAMI NA PARAPECIE. NOTUJE HELENA KOWALIK

Tęsknota za Popiołkiem

O panu K. usłyszałam przy okazji uprzątania spróchniałej jarzębiny koło bloku, w którym mam znajomych. Kilku mieszkańców obserwujących akcję pracowników zieleni wspominało, że drzewko sadził pierwszy dozorca domu; krzaczek wykopał w lasach Kabackich. Pan K. jako dozorca dobrze zapisał się w pamięci lokatorów wieżowca. Nie miał piachu w rękawach; dbał o czystość i potrafił uporać się z każdą tzw. usterką budowlaną w świeżo oddanych do użytku blokach. Wiedział, do czego służy klucz francuski, ale też nie odmówił wytrzepania dywanu.

Drzwi do bloku zamykał „po krakowsku" o godzinie 22:00 i już minutę później pobierał opłatę za wejście. Nikt mu nie miał tego za złe. Matki nieposłusznych nastolatków były nawet gotowe całować po rękach. W Sylwestra przed południem, ubrany w czarny garnitur i białą koszulę pukał do wszystkich mieszkań (15 pięter) z życzeniami. Ta uprzejmość kosztowała lokatorów dobrowolny datek. Oczywiście wiedział o mieszkańcach wszystko - jeśli milicja była kimś zainteresowana, najpierw szła do niego. Nie słyszano, aby komuś zaszkodził.

Można by rzec, że, paradoksalnie, sposobem bycia połączył niektóre cechy literackich postaci: przedwojennego dozorcy Popiołka z serialu „Dom", z socjalistycznym Aniołem z „Alternatyw". Następcy pana K. poszli w zapomnienie. Jak na całym osiedlu jedni przykładali się do pracy mniej, inni więcej i mieszkańców specjalnie to nie bulwersowało. Nawet już w czasach, kiedy można było sobie kupić materiały na generalny remont mieszkań, to co było wspólne, za progiem, czyli brudne, zapuszczone korytarze, posmarowane sprejem ściany, traktowano jako zło konieczne.

Ten swoisty marazm przerwało powołanie rad domu. Samorządowa reprezentacja mieszkańców, pomost w kontaktach z administracją osiedla, miała być w teorii sprzymierzeńcem gospodarzy domu (przedwojenna nazwa „dozorca", choć etymologicznie szlachetniejsza bo pochodząca od dozoru, została w PRL wyrzucona do lamusa, jako że obrażała klasę robotniczą) dbających o swój teren.

W praktyce w wielu blokach członkowie rady domu początkowo traktowani byli nieufnie zarówno przez dozorców (patrzyli im na ręce), jak i niektórych lokatorów podejrzewających, że społecznicy muszą mieć jakieś wymierne materialne korzyści za swą aktywność. Trzeba było kilku lat i widocznych oznak troski o wygląd wspólnych pomieszczeń bloku, aby ludzi przekonali się, że ze strony osób gotowych bezinteresownie poświęcić swój wolny czas dla innych, spotyka ich dobro, bo razem mamy wspólny interes. I kiedy już wszystko zaczęło się jakoś układać, historia spółdzielczych bloków weszła w kolejny zakręt...

Wielu gospodarzy domu, tych niejako przypisanych do bloku, bo mieli tam służbowe mieszkania, doczekało się emerytury. Przed przejściem na zasłużony odpoczynek wystąpili do administracji o zgodę na wykupienie na preferencyjnych warunkach zajmowanego lokalu. Na ogół im nie odmawiano, choć musieli przejść procedurę uzyskania pisemnej zgody mieszkańców bloku. Ale pojawił się problem zastąpienia odchodzących. Praca gospodarza domu za około 3,5 tys. zł brutto, bez mieszkania służbowego, to nie jest super oferta w cierpiącej na brak rąk do pracy Warszawie. W coraz większej liczbie bloków trzeba posługiwać się firmami sprzątającymi. Wywiązują się z obowiązków lepiej, lub gorzej, ale jedno jest oczywiste: „dochodzący" raczej nie uważają się za gospodarzy domu. Od poniedziałku do piątku odrabiają swoje, w weekend mają wolne, nie ma z nimi kontaktu, chyba, że przez firmę, która bywa, że nie pracuje w soboty i niedziele.

W tej sytuacji traci na aktualności wywieszona na stronie internetowej MSM „Energetyka" uchwała Rady Nadzorczej z 2004 roku obowiązkach gospodarza domu, w której permanentne utrzymywanie budynku i jego otoczenia w należytym stanie sanitarno-porządkowym określono jako punkt najważniejszy. Bo choć nadal zdarzają się super-gospodarze, jak choćby pani dbająca o otoczenie zbiornika wodnego na Stegnach Południe, która w świątek piątek od 6 rano porządkuje teren, bezszelestnie usuwając pozostałości nocnych balang, ale takie osoby można policzyć na placach jednej ręki.

Kierownictwo osiedla nie ma złudzeń. Zatrudnienie do sprzątania firmy zewnętrznej oznacza o wiele większą aktywność administratora bloku. Nie może siedzieć, jak to często zdarzało, za biurkiem, musi być w terenie, patrzeć, co robi sprzątający, słuchać rady domu, która zna wszystkie niedopatrzenia. Ale też nie oznacza to, że mieszkańcy mają gorszą obsługę.

Kierownik administracji osiedla Stegny Południe Bartosz Jagielski powiedział mi, że raz w tygodniu obchodzi osiedle z kierownikiem ds. eksploatacji, administratorami oraz specjalistą do spraw zieleni i wprowadził zwyczaj spisywania comiesięcznego protokołu ze spotkania administratora z radą domu, na którym jest oceniany stan i funkcjonowanie budynku oraz wygląd otoczenia. Ma to wpływ na przyznanie okresowej premii osobie odpowiedzialnej za porządek. Zmiany dotyczą również funkcjonowania samego ośrodka dyspozycyjnego, jakim jest administracja osiedla. Budynki powstawały w latach 70-tych z zastosowaniem zgrzebnej technologii, czas na modernizację. Coraz więcej nowo zainstalowanych urządzeń technicznych w blokach jest sterowane zdalnie i do tego potrzebni są fachowcy.

- Kiedy zacząłem pracę na Stegnach Południe - wspomina Bartosz Jagielski - praktycznie nie było na osiedlu inspektora robot elektrycznych. Dopiero kiedy zatrudniłem kompetentną osobę na tym stanowisku okazało się, jak bardzo jest niezbędna.

Przysłowiowy francuski klucz dozorcy wpadł do lamusa. Zmiany spowodowały, że już tylko z nostalgią można zanucić piosenkę śpiewaną (co prawda pod przymusem) przez lokatorów bloku przy ul. Alternatywy 4:

„Nad wszystkim czuwa gospodarz domu / Nie da on krzywdy zrobić nikomu / Wszystkim pomoże o każdej porze / O mój Boże.

Helena Kowalik - dziennikarka i reportażystka, autorka 13 książek i setek reportaży. Mieszkanka Stegien z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem

Spłonęło mieszkanie, pomogli sąsiedzi i przyjaciele ze spółdzielni

Nieszczęścia chodzą parami - w przypadku Ewy Włodarskiej z Katalońskiej 5 na Stegnach Południe trudno o bardziej gorzki wymiar tego ludowego porzekadła. 10 września minie dokładnie rok od pożaru w którym zginął jej mąż, a mieszkanie doszczętnie się spaliło. Kilka miesięcy wcześniej pani Ewa bardzo ciężko zachorowała.

Ewa Włodarska przez 30 lat była pracownicą MSM „Energetyka" w administracji osiedla Sielce. Pracę musiała przerwać ze względu na chorobę, ale jak mówi, współpracownicy nie zapomnieli o niej po pożarze. - Koleżanki odwiedziły mnie już na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, przyniosły mi bieliznę i ubrania, bo po pożarze nie miałam niczego - mówi Ewa Włodarska. - Wiele osób ze spółdzielni dzwoniło, pytało jak się czuję - dodaje. Mieszkanie udało się już odremontować i pani Ewa od maja z powrotem mieszka przy Katalońskiej, ale jak podkreśla, nie byłoby to możliwe bez pomocy życzliwych osób. - Chciałabym podziękować kolegom i koleżankom z administracji osiedla Sielce i Biura Zarządu. Wiem, że to co dla mnie zrobili to był duży wysiłek finansowy dla nich, ale bez nich nie dałabym rady. Bardzo pomogli mi też sąsiedzi i im też dziękuję z całego serca - mówi Ewa Włodarska.

M.I.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam urządzone mieszkanie 2 pokoje z 2013 r. Stegny. Tel. 502 966 518.

Sprzedam kawalerkę 29 m², Zwierzyniecka, XIV p. Tel. 663 445 324.

Kupię mieszkanie 3-pokojowe lub większe w Warszawie, najchętniej do remontu, może być zadłużone, tel. 502 513 348.

Zamienię ZA DOPŁATĄ kawalerkę poza Warszawą na mieszkanie 3-pokojowe lub większe w Warszawie, tel. 530 858 606.

Wynajmę lokal na cichą pracownię artystyczną, min. 20m². Wymagane media . Może być suterena, poddasze. Stegny, Sadyba, Wilanów lub bliska okolica. Tel. 603 52 52 03.

Do wynajęcia miejsce postojowe w garażu podziemnym ul. Egejska 17B. Tel. 604 404 553.

Kupię mieszkanie do 40m² powierzchni. Także w stanie do remontu. Dla rodziny. Za gotówkę. Bez pośredników. Tel. 519 347 845.

Sprzedam ogródek działkowy - Dolny Mokotów, ogródki „Warszawianka". Tel. 504 212 450.

Sprzedam działkę budowlaną w Jazgarzewie 5000 m² do zabudowy jednorodzinnej i bliźniaczej. Wszystkie media, miejscowość stałych mieszkańców. Tel. 604 135 178.

Agent z wieloletnim doświadczeniem pomoże w sprzedaży/kupnie/wynajmie, poprowadzi cały proces, sprawdzi wiarygodność, znajdzie kupca/najemcę. Tel. 606 75 88 01.

USŁUGI REMONTOWE

Aranżacja wnętrz dostosowana do potrzeb. Kompleksowe projekty mieszkań, biur itp. Porady w doborze materiałów i kolorystyki. Tel. 603 670 298.

Mgr sztuki inż. architekt wnętrz z dużym doświadczeniem również za granicą. Kompleksowe projekty mieszkań i domów z nadzorem. Profesjonalne porady i konsultacje, sawa.interiors@gmail.com, tel. 506 450 232.

Hydraulika, gaz. Zenek. Tel. 691 718 300.

A-Z remonty. Osobiście, solidnie, TANIO! Cyklinowanie, gładź gipsowa, malowanie, glazura, terakota, hydraulika, elektryka. Tel. 793 97 44 81.

ZŁOTA RĄCZKA drobne usługi i pomoc sąsiedzka, naprawy, wymiany, montaże, hydraulika, elektryka, ślusarskie, stolarskie. Zadzwoń, zapytaj, na pewno pomogę. Marcin, tel. 508 27 67 68.

Usługi hydrauliczne, pełny zakres, uprawnienia gazowe. Tel. 883 699 907.

Cyklinowanie parkietu bezpyłowo, układanie, profesjonalnie. Lakierowanie trzy razy. Naprawy. Z gwarancją. Tel. 601 347 318.

Zakład Tapicerski z wieloletnim doświadczeniem poleca swoje usługi, tel. 22 842 94 02, 502 250 803.

Żaluzje, rolety, plisy, moskitiery. Profesjonalnie, z gwarancją. Tel. 501 572 800.

EDUKACJA

Angielski dla dzieci (9 lat+) i młodzieży u doświadczonej nauczycielki. Dyslektycy mile widziani. Ceny przystępne. Nie dojeżdżam. Tel. 888 75 12 52.

General and Business English with an experienced British native speaker teacher. Conversations and exams. Adults only please. Call 517 457 625.

Matematyka, egzaminy i konkursy, dojazd do ucznia tel. 518 712 006.

Młoda i miła nauczycielka języka polskiego udzieli korepetycji lub dodatkowych lekcji z zakresu pisania różnego typu tekstów. Zapraszam do kontaktu mailowego szelwina@wp.pl lub tel. 663 329 438.

Chemia - korepetycje dla uczniów i studentów. Tel. 603 229 866.

Niemiecki z nauczycielem: szkoła podstawowa i ponadpodstawowa korepetycjeniemiecki@onet.eu

ZDROWIE I URODA

Podolog. Pedicure leczniczy w domu klienta. Opracowanie paznokci, usuwanie zrogowaceń, odcisków, modzeli, nagniotków, popękane pięty, wrastające paznokcie. Zapraszam, tel. 602318 066.

PSYCHOLOG Instytut Psychiatrii i Neurologii z 15 letnim stażem Psychoterapia uzależnień, przemocy, zaburzeń odżywiania i nastroju, pocz. własnej wartości, probl. wychowawczych Sadyba 608 222 000.

Jestem konsultantką Oriflame. Jeśli jesteś zainteresowana kupnem kosmetyków z bieżących katalogów, zadzwoń 793 019 552 lub napisz: beabetty2014@gmail.com.

RÓŻNE

PRUDENTIAL. Ubezpieczenie na życie. Różne pakiety, m.in. „Start w życie" dla dzieci, „Emerytura bez obaw" czy „Pewny Kapitał" oraz 13 umów dodatkowych. Tel. 607 234 158.

Allianz – dla czytelników M6 specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenia turystyczne – zadzwoń, sprawdź. Tel. 607 77 99 04.

Szyję miarowo, damskie, poprawki. Tel 22 842 36 70.

MYCIE OKIEN. Tanio i solidnie. Okno pojedyncze 15 zł, dwuskrzydłowe 25 zł, balkonowe 25 zł, mycie żaluzji 5 zł/szt. Tel. 577 305 175.

Profesjonalne pranie dywanów i tapicerki meblowej odkurzaczem piorącym Karcher. Tanio i solidnie. Ceny promocyjne od 5 do 8 zł za mkw. Tel. 577 305 175.

Wynajem odkurzacza piorącego Karcher Puzzi. Cena promocyjna tylko 48 zł za dobę. Gratis 100 g profesjonalnego proszku do prania dywanów. Darmowa dostawa. Tel. 577 305 175.

Naprawa komputerów. Rozwiążemy każdy problem ze sprzętem i oprogramowaniem. Usuniemy wirusy, odzyskamy dane, sieci Wi-Fi. Tel. 600 133 681.

Zbijamy koszty! Oprogramowanie wolne i otwarte. Doświadczony programista: konsultuję, wdrażam, dostosowuję, świadczę gwarancję. Tel. 787 710 089.

Nowoczesne, profesjonalne i łatwe w obsłudze strony internetowe od 790 zł. Tworzymy proste w edycji strony dla osób nie znających się na programowaniu. CREA-WEB. Tel. 513 545 175

Usługi komputerowe ART WIDECOM TK - Informatyk - internet, zabezpieczenie komputera i inne 506 077 327.

Doświadczony tłumacz wykona tłumaczenia z języka polskiego na rosyjski i odwrotnie, zwykłe, przysięgłe tel. 502 696 091.

ADWOKAT. Rozwody, alimenty, podział majątku. Obsługa prawna firm. Tel. 798 03 54 04.

Kupię stare meble: stoły, krzesła, fotele, witryny, biurka. 534 789 195.

KARTY TELEFONICZNE. Kolekcjoner odkupi lub odbierze polskie karty magnetyczne TP. tel. 505 369 118.

KUPIĘ / PRZYJMĘ części do dużego Fiata 125p, tel. 606 754 954.

OGŁOSZENIA DROBNE DLA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

Dla członków spółdzielni ogłoszenia drobne są bezpłatne. Maksymalna długość to 170 znaków. W ramach ogłoszeń darmowych nie publikujemy adresów stron www. Ogłoszenia prosimy przesyłać na adres m6@msmenergetyka.pl w tytule zaznaczając „Ogłoszenie drobne", lub SMS-em na numer 737 38 98 98. Ogłoszenia do następnego wydania przyjmowane są do 10 października 2019.

BUDŻET OBYWATELSKI. CZAS GŁOSOWANIA

Od 6 do 23 września mieszkańcy mogą oddawać głosy na projekty zgłoszone w ramach budżetu obywatelskiego. Zmienione w tym roku zasady powodują, że osiedla spółdzielni nie maja już gwarancji uzyskania środków i konkurują o te same fundusze z innymi zgłoszonymi na Mokotowie. To szansa, bo można zyskać więcej, ale też zagrożenie, bo bez zaangażowania mieszkańców można zostać z niczym.

Tym bardziej, że dopuszczonych do głosowania projektów dotyczących osiedli „Energetyki" jest naprawdę niewiele. To na przykład propozycja nasadzeń 100 drzew i 500 krzewów wzdłuż ulic Sobieskiego i Czarnomorskiej kino letnie na Stegnach, aktywny senior, czy zatrudnienie pedagoga, który miałby pracować z tzw. trudną młodzieżą na Stegnach (Pedagog Ulicy na Stegnach). Na Sadybie ponownie zgłoszono projekty dotyczące Parku Dygata: budowę skateparku wycenioną aż na 640 tys. zł, oraz stworzenie plenerowej siłowni kalisteniczej w miejscu jednego ze starych kortów tenisowych. Głosować można też na cykl warsztatów planowanych w placówkach oświatowych na Stegnach i Sadybie „Młodzi dla Młodych".

Atrakcyjny z punktu widzenia mieszkańców Stegien może być też pomysł na rowerowy plac zabaw, który miałby powstać na terenie przed Torem Stegny (Pumptrack na Stegnach), modernizacja ścieżki w Parku Sieleckim, czy rodzinne spotkania z teatrem w Parku Sieleckim. Łącznie na Mokotowie wybierać można spośród 114 projektów. Niestety, niemal jedna trzecia zgłoszonych została zweryfikowana negatywnie przez urzędników.

W ramach budżetu obywatelskiego na Mokotowie do wydania jest 7,15 mln zł, najwięcej spośród stołecznych dzielnic. Szczegóły, lista projektów i głosowanie na stronie twojbudzet.um.warszawa.pl.

CIEKAWE WOJAŻE Z APETYTEM

fot. Apetyt na Aktywność

Wycieczka do Pałacu w Rogalinie.

W tym roku kolonie organizowane przez stowarzyszenie (już po raz ósmy!) spędziliśmy na Roztoczu w uroczym ośrodku położonym w lesie w bliskości pięknej plaży w Krasnobrodzie. Wędrowaliśmy lessowymi wąwozami, słuchaliśmy tzw. szumów na rzece Tanew, tworzonych przez liczne uskoki wodne, zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc historycznych, m.in. Zamość, Zwierzyniec, Szczebrzeszyn, Tomaszów Lubelski. Po wakacjach ruszamy jeszcze na cztery wycieczki Odwiedzimy zamek w Wiśniczu, pałac w Brzesku i browar Okocim. W październiku powłóczymy się po Bieszczadach, a jesień powitamy w ogrodach SGGW w Rogowie. Wybieramy się też do jaskini Raj i na św. Krzyż w Górach Świętokrzyskich.

Wiosną, zorganizowaliśmy jednodniową wycieczkę do Łęczycy i okolic. Zwiedziliśmy obronną dwunastowieczną archikolegiatę w Tumie oraz zespoły dworskie i drewniane kościółki w okolicy. W czerwcu w ciągu trzech dni odwiedziliśmy Poznań oraz najciekawsze pałace Wielkopolski, m.in. zrewitalizowany, przebogaty w kolekcje i zbiory dzieł sztuki pałac Raczyńskich w Rogalinie, pałac w Kórniku z kwitnącymi rododendronami w sąsiadującym arboretum. Racot - rezydencja Prezydentów Rzeczypospolitej, w której pomieszczeniach pałacowych zjedliśmy wykwintny obiad i spędziliśmy nocleg. Zorganizowaliśmy tam spotkanie z niezwykłym człowiekiem, który w ciągu ok. 30 lat pracy w klubie sportowym, zorganizował ok. 600 wyjazdów dzieci na największe krajowe i światowe imprezy sportowe za symboliczne koszty, począwszy od Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie w 1992 r.

Celem naszej wyprawy były też pałace mało znane, zapomniane, niektóre niestety, zarośnięte chaszczami, które po ciężkim okresie PRL-u trafiły w ręce spadkobierców, którzy nie udźwignęli kosztów remontów. Wszystkie oglądane przez nas (a było ich 11) pałace urzekały założeniem parkowym ze starym drzewostanem, majestatycznymi alejami dębowymi lub lipowymi. Na naszej trasie znalazły się też piękne budowle sakralne: opactwo Benedyktynów w Lubiniu oraz przepiękna barokowa bazylika w Gostyniu.

Nieustająco zapraszamy Panie na nasze stałe zajęcia - gimnastykę wzmacniającą na siłowni. Ten koronny punkt w działalności stowarzyszenia dostępny jest non stop, w tym roku nawet podczas wakacji. Zaś wszystkich mieszkańców zapraszamy na wycieczki i cykliczne spotkania z podróżującymi etnografami. Od marca „Apetyt na Aktywność" działa na gościnnym „Rożku" w pawilonie przy ul. Burgaskiej 2. Więcej informacji pod numerem telefonu 601 736 573.

Elżbieta Wróblewska
Stowarzyszenie Apetyt na Aktywność

Lato w mieście z OEK „Sadyba"

Na wakacje wszystkie dzieci czekają z utęsknieniem, to czas przerwy w nauce i wypoczynku, to również czas na zabawę, twórcze działania, czy sport i rekreację, dlatego też tradycyjnie w dwóch pierwszych tygodniach lipca OEK „Sadyba" zorganizował letni wypoczynek dla dzieci z naszej spółdzielni w ramach akcji Lato w Mieście 2019 r.

Bogaty i różnorodny program tegorocznej akcji spełnił zarówno funkcję edukacyjno-rozwojową, sportowo-rekreacyjną, a także opiekuńczo-wychowawczą. Wśród przygotowanych atrakcji były m.in.: ciekawe wycieczki, wyjścia na basen, gry i zabawy integracyjne, warsztaty, nie zabrakło również ciekawych zajęć, które rozwijały umysł i ciało, wśród których były zajęcia plastyczne, rekreacyjno–sportowe oraz taneczne.

Akcję rozpoczęliśmy od zajęć integracyjnych, które poprowadziła Iwona Prugar-Fie-dorowicz następnie postanowiliśmy aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu podczas zajęć rekreacyjno–sportowych w Parku Dygata.

W drugim dniu nasi milusińscy udali się na basen, a po obiedzie pojechali do Królikarni gdzie odbyła się lekcja muzealna pt.: „Na tropie rzeźby". Podczas spaceru alejkami parkowymi, dzieci dowiedziały się czym Park Rzeźby różni się od zwyczajnego muzeum. Przy pomocy specjalnej mapy szukały poukrywanych w parku rzeźb, a także zastanawiały się, co odróżnia rzeźby od innych dzieł sztuki. Na koniec wykonały własne prace rzeźbiarskie z gliny. Trzeciego dnia dzieci odwiedziły Golf Parks Poland - obiekt golfowy w Wilanowie, gdzie po raz pierwszy próbowały swoich sił w grze w golfa. Pod czujnym okiem Ewy Otceten uczestnicy akcji własnoręcznie malowali kubki ceramiczne, które później mogli na pamiątkę zabrać do domu.

Podczas dwóch wycieczek do Domu Spotkań z Historią dzieci wzięły udział w warsztatach „Jacek i Agatka – czyli dobranocki naszych dziadków" oraz „W co się bawił pradziadek? O dawnych zabawach, grach i zabawkach". Ciekawą atrakcją były wyjścia do WOSiR Stegny gdzie dzieci na torze mogły podszkolić swoje umiejętności w jeździe na rolkach i wrotkach. W kolejnych dniach akcji dzieci zwiedziły Muzeum Warszawy, gdzie uczestniczyły w lekcji muzealnej dot. baśń i bajek.

Akcję „Lato w Klubie 2019" zakończyliśmy seansem filmowym „Agent Kot" w kinie Cinema City. Dwa tygodnie minęły bardzo szybko, aż żal było się rozstawać. W OEK„Sadyba" podczas akcji bawiliśmy się, uczyliśmy, a najważniejsze spędzaliśmy czas razem w atmosferze radości, uśmiechu i pozytywnej energii.

Małgorzata Sarzyńska
OEK „Sadyba"

Ciemne chmury nad wybiegiem dla psów przy Kaspijskiej?

Rada Osiedla Stegny Północ chciałaby, aby miasto pokrywało koszty utrzymania i modernizacji placu zabaw dla psów, który od trzech lat funkcjonuje przy ul. Kaspijskiej. W tej sprawie skierowała pismo do Zarządu spółdzielni.

Plac powstał w wyniku realizacji projektu budżetu partycypacyjnego - projekt w 2015 roku poparło 1421 osób, a koszt realizacji wyniósł 105 tys. zł. Plac cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców osiedli spółdzielni, ale nie tylko. Miłośnicy czworonogów w internetowych rankingach oceniają go jako jedno z najlepszych tego typu miejsc w całej Warszawie.

Kwestia finansów nie jest bez znaczenia, bo teren wymaga pewnych inwestycji, jak choćby ekranów akustycznych, większej ilości zieleni, czy miejsc do siedzenia dla właścicieli psów. Jak argumentują jego zwolennicy, utrzymanie takiego charakteru jest w interesie wszystkich mieszkańców, gdyż dzięki temu psy nie biegają po całym osiedlu.

Za teren na którym jest wybieg osiedle ponosi na rzecz miasta opłatę wynikającą z umowy dzierżawy zawartej w 2017 roku. Wcześniej obszar starego boiska był w gestii miasta, a wniosek osiedla o urządzenie na nim parkingu spotkał się z odmową.

M6.

fot. arch. pryw.

Kino plenerowe na Stegnach

OKAS dzięki dofinansowaniu z Urzędu Dzielnicy Mokotów organizuje dwa pokazy kina plenerowego. Pierwszy seans kultowego filmu „Miś" odbędzie się 31 sierpnia o godz. 20.00 na Stegnach Południe. 14 września o godz. 20.00 na Stegnach Północ zostanie wyświetlona „Hydrozagadka".

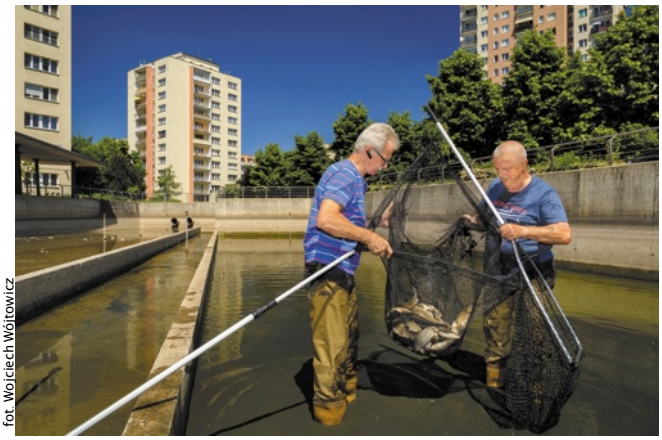

fot. Wojciech Wójtowicz

Spółdzielnia na wesoło :)

GOSPODARSTWO RYBNE STEGNY POŁUDNIE

Podczas ostatniego czyszczenia zbiornika retencyjnego na Stegnach Południe wyłowiono ponad 100 kilogramów ryb różnych gatunków. Te zaskakujące wyniki spowodowały, że w spółdzielni rozważany jest pomysł na nową działalność. Jak nieoficjalnie dowiedziała się redakcja M6 od osób zbliżonych do sprawy, Rada Osiedla wspólnie z administracją analizują możliwość utworzenia łowiska. Byłoby to doskonałe uzupełnienie oferty terenu rekreacyjno-sportowego przy ul. Maltańskiej. Za takim rozwiązaniem przemawia atrakcyjne położenie zbiornika wodnego w bezpośredniej bliskości dużych osiedli, znacznie bliżej niż jest do Wisły, czy Jeziorka Czerniakowskiego. Administracja pobierałaby opłaty od wagi złowionych ryb, a środki posłużyłyby na dalszy rozwój projektu.

- Wśród naszych mieszkańców nie brakuje wędkarzy. Ja się pytam dlaczego oni muszą wyjeżdżać poza Stegny, skoro tu na miejscu można złowić taaakie okazy? A jak czegoś człowiek zapomni, to nawet bez zwijania wędki można do domu podskoczyć - mówi w rozmowie z M6 jeden z inicjatorów pomysłu. - To będzie dopiero początek, potem otworzymy tu smażalnię ryb, a jak biznes się rozwinie, to nie wykluczałbym gospodarstwa agroturystycznego. Mieszkańcy Stegien mogliby wtedy spędzać wakacje na miejscu, zamiast męczyć się wyjazdami nad zatłoczone morze, czy w góry - snuje dalekosiężne wizje nasz rozmówca.

Redakcji nie udało się potwierdzić planów ani w administracji osiedla, ani w Biurze Zarządu. Jedyne co usłyszeliśmy, to tajemnicze „nie potwierdzam, nie zaprzeczam, ale z tymi rybami coś przecież trzeba zrobić...".

Wieści z Naszego Podwórka

Grupa mieszkańców Nasze Podwórko współorganizuje i serdecznie zaprasza na następujące spotkania i imprezy. 2 września o godzinie 17:00 w Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 339 przy ul. św. Bonifacego 10 odbędzie się spotkanie Zarządu Dróg Miejskich Warszawa z seniorami, podczas którego seniorzy będą mogli dowiedzieć się jak działa system Veturilo oraz na co zwrócić uwagę podczas wypożyczania i zwrotu miejskich rowerów; każdy z seniorów założy konto w systemie i wypożyczy swój pierwszy rower. 7 września o godzinie 10:00 - grill podczas wyprzedaży garażowej na Stegnach Południe pomiędzy zbiornikiem retencyjnym, a górką przy Sardyńskiej 4.
14 września o godzinie 10:00 na Stegnach Południe pomiędzy zbiornikiem retencyjnym, a górką przy Sardyńskiej 4 Lasy Miejskie Warszawa poprowadzą wykłady plenerowe poświęcone zagadnieniom zagospodarowania przestrzeni osiedlowej oraz funkcjonowania bioróżnorodności przyrodniczej. 20 października o godzinie 11:00 w Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 339 przy ul. św. Bonifacego 10 odbędzie się III Mokotowski Turniej Brydżowy Par pod patronatem Burmistrza Mokotowa. Turniej przewidziany jest na 50 par, zapisy prowadzone są pod nr tel. 607 77 99 04. 26 października o godz. 10:00 - wyprzedaż garażowa na Stegnach Północ od Czarnomorskiej pomiędzy Warneńską, a Złotych Piasków.

Ewelina Babicka, Jakub Zieliński
Nasze Podwórko

WARSZAWSKIE DNI SENIORA 2019

Warszawskie Dni Seniora (WDS) organizowane są co roku na przełomie września i października z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych. To przede wszystkim szereg różnego rodzaju wydarzeń dla seniorów – warsztatów, spotkań, wystaw itp. poświęconych m.in. kulturze, turystyce, bezpieczeństwu, zdrowiu, nowym technologiom w kilkudziesięciu miejscach na terenie Warszawy. W tym roku Warszawskie Dni Seniora odbędą się między 21 września a 1 października 2019 r. W ciągu 11 dni, stołeczni seniorzy zaznajomią się z bogatą ofertą warszawskich organizacji i instytucji. Twórcy wydarzeń zaś lepiej poznają potrzeby i oczekiwania starszych mieszkańców stolicy, których jest aż 486 tys. Program wydarzeń dostępny będzie od 10 września na stronie: www.wds.org.pl i 12 września w drukowanym Informatorze, a także pod numerem telefonu 19115.

źr. mokotow.waw.pl